



FOT. PORT KOŁOBRZEG

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek
29.09.2022

Nr 227 (4775)
Nakład: 8.970 egz.

www.gp24.pl

Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



39

9 770137 952046



FOT. PIKABAY

BUBEL USTERKI W BUDYNKU DLA MŁODZIEŻY WIDAĆ GOŁYM OKIEM

Niefachowcy spartaczyli remont

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Nie dość, że remont trwał dłużej i był droższy niż było to zaplanowane, to jeszcze został wykonany źle. Modernizacja Młodzieżowego Centrum Kultury to fuszerka za prawie sześć milionów złotych.

Trwa awantura o przeprowadzony w fatalny sposób remont Młodzieżowego Domu Kultury. Władze Słupska właśnie przyznały, że wyszedł on im źle. Nadal jednak nie wiadomo, kiedy usterki zostaną naprawione ani kto to robi.

Niedoróbki są widoczne gołym okiem nawet dla laika. Miejscy radni z komisji rewizyjnej rady miasta wymienili wszystkie usterki budowlane w obiekcie, którego przebudowa kosztowała ponad 5,7 miliona złotych, czyli więcej niż planowano (4,9 mln zł) i zamiast ośmiu miesięcy trwała aż 20.

Podczas obrad komisji doszło między radnymi do dyskusji, czy komisja

rewizyjna może badać całość inwestycji i we wnioskach pisać o szczegółach technicznych remontu oraz czy radni mogą punktować błędy budowlanców.

- Nie jesteśmy fachowcami - apelowała do radnych Aldona Żurawska z prezydenckiego klubu „Łączy nas Słupsk”. - Nie znamy się na tym. To nie jest nasze zadanie.

Ripostował Bogusław Dobkowski z PO, jeden z autorów protokołu kontrolnego, który zauważył, że wystarczy stanąć przy MCK-u, aby zobaczyć, jak został przebudowany i z jakim skutkiem. Uściślijmy, że ze skutkiem fatalnym. Potwierdzają to dokumenty z Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

Choć dokumentacja opisuje usterki, to jednak z wnioskami radnych z komisji badającej inwestycję nie zgadza się Jarosław Borecki, dyrektor ZIM.

- Wytłumaczyliśmy i ustosunkowaliśmy się do wszystkich uwag kon-

trolujących, ale nikt z komisji nie odniósł się do naszych wyjaśnień - powiedział Borecki.

Na słowa radnych krytykujących sposób modernizacji MCK-u zareagował wiceprezydent Słupska.

- Przyznałem się, jako strona wykonawcza, do fuszerki. Wszyscy wiemy, jaka to była firma, która nam tę fuszerkę, brzydko mówiąc, odstawiła. Tutaj nie zmienimy faktów. Ale remont był prowadzony w czasie pandemii - stwierdził Marek Goliński.

Przypomnijmy, że firmę, która wyremontuje MCK, władze miasta wybrały w marcu 2019 roku. Proinvest Partner w przetargu złożył ofertę opiewającą na 4,9 mln zł. Remont ruszył wiosną 2019 r. Prace jednak okazały się droższe i trwały dłużej niż zakładano. Władze miasta zwracały się do radnych o zgodę na wydanie dodatkowych pieniędzy. Oficjalnie budynek po remoncie oddany został do użytku dopiero w styczniu ubiegłego roku. ©

Dokończenie na stronie 3

KOBYLNICA

Nocna opieka bez lekarza

Nocna opieka chorych w Kobylnicy to zdaniem czytelników „Głosu” fikcja. Szpital w Słupsku zapewnia, że robi, co może, ale brakuje lekarzy. NFZ radzi dzwonić po teleporadę.

Mimo że problem jest znany zarówno w szpitalu w Słupsku (ma kontrakt z NFZ na nocną i świąteczną

opiekę zdrowotną), jak i w NFZ, jego rozwiązania nie ma. Powód?

- W całym kraju, w tym również w regionie słupskim, występuje dotkliwy brak lekarzy - tłumaczy Marcin Prusak ze Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Czytaj str. 4

REKLAMA

**SPECJALISTYCZNY
GABINET
PROTEZOWANIA
SŁUCHU**

○ COREKTON ○

Rok założenia 1989

APARATY SŁUCHOWE

Wysoka jakość

światowego producenta

Słupsk, PL. DĄBROWSKIEGO 6

codz. w godz. 8.00-16.00

Informacja tel. 59 840 24 35

OFERUJEMY:

- profesjonalną obsługę
- bezpłatne przymiarki aparatów
- bezpłatne badania słuchu
- serwis
- najtańsze baterie / 12 zł

UBEZPIECZENI – ZNIŻKA NFZ



0010548879

PROPONUJEMY NOWE STANOWISKA I NOWE STAWKI

Zadzwoń 531 072 408

lub wyślij zgłoszenie

e.hociej@hrconsulting.com.pl

Czekamy właśnie na Ciebie!



HR Consulting Sp. z o.o. (nr ewidencji 439/1a, 439/2, 439/3) specjalizuje się w rekrutacji i selekcji pracowników produkcyjnych oraz magazynowych i od roku 2003 jest w czołówce Doradztw Personalnych i Agencji Pracy Tymczasowej. Praca Tymczasowa.

Jutro w naszej gazecie PULS

● Witold Waszczykowski o rewolcie w Iranie i wojnie na Ukrainie ● Jakie wnioski płyną z uszkodzenia rurociągów Nord Stream.

Zamów prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

29 WRZEŚNIA

1227

Papież Grzegorz IX ekskomunikował cesarza niemieckiego Fryderyka II Hohenstaufa za zwleknięcie przez niego z obiecaną wyprawą na krucjatę. Fryderyk zobowiązał się zorganizować krucjatę w podziękowaniu za koronację. W następnym roku Fryderyk przygotował krucjatę i w marcu 1229 roku zdobył Jerozolimę. Zajęcie miasta przyniosło Fryderykowi sławę i poważanie w Europie, skłoniło też papieża Grzegorza IX do zdjęcia ekskomunikacji w 1231 roku - wydarzenie to znane jest, jako pokój w San Germano.

1609

W czasie V wojny polsko-rosyjskiej wojska Rzeczypospolitej rozpoczęły oblężenie Smoleńska. Rosjanie poddali się 13 czerwca 1661 roku po 20 miesiącach i 11 dniach oblężenia.

1887

W warszawskim „Kurjerze Codziennym” ukazał się pierwszy odcinek powieści „Lalka” Bolesława Prusa. Książka publikowana była w odcinkach do 1889 roku, a w całości wyszła w 1890 r. W pierwodruku powieść podzielona była na dwa tomy.

1938

Podpisany został układ monachijski, zezwalający III Rzeszy na aneksję części Czechosłowacji. Został zawarty między Niemcami, Włochami, Wielką Brytanią i Francją przy nieobecności Czechosłowacji, mimo że to jej terytorium państwowe i suwerenność nad nim były przedmiotem konferencji. W wyniku układu przyłączonych zostało do III Rzeszy 28 tysięcy 943 kilometrów kwadratowych Czechosłowacji, co stanowiło niemal 40 procent jej powierzchni.

1969

W Los Angeles zainstalowane zostały pierwsze węzły sieci Advanced Research Projects Agency Network - ARPANET, bezpośredniego przodka dzisiejszego internetu. W ramach tej sieci utworzono Network Working Group, liczącą około 100 osób, która zaczęła, korzystając już z sieci, wymieniać się informacjami i wynikami swoich eksperymentów.

Gołębiewski: Morderstwo księdza Jerzego Popiełuszki było zaplanowane

Maciej Replewicz, PAP
Rozmowa

Wśród historyków trwa spór, jakie były plany władz komunistycznych i SB wobec ks. Jerzego Popiełuszki. Uważam, że morderstwo było zaplanowane - mówi historyk z IPN Jakub Gołębiewski.

Dlaczego esbecy zdecydowali się zabić księdza, wiedząc, że planowany był już jego wyjazd do Rzymu?

Istnieje wiele relacji, które świadczą o tym, że ks. Popiełuszko miał jednak nie wyjechać do Rzymu. Służba Bezpieczeństwa wiedziała, że do wyjazdu nie dojdzie - 17 września 1984 r. doniósł o tym bezpiecze jeden z tajnych współpracowników. Inicjatorami wyjazdu do Rzymu byli przyjaciele Popiełuszki, którzy chcieli go ochronić. Prośli oni prymasa Józefa Glempa o zgodę na wyjazd księdza z Polski, ale Glemp pozostawił ostateczną decyzję o wyjeździe ks. Popiełuszce. Ks. Jerzy nie zdecydował się wyjechać do Rzymu, bo, jak mówił, nie chciał zostawić ludzi. Wiemy, że również Andrzej Gwiazda prosił ks. Jerzego, by nie wyjeżdżał. Świadczy to o tym, dla jak wielu ludzi Popiełuszko był ważną osobą. Odprawiane przez niego msze św. za ojczyznę jednoczyły społeczeństwo i w trudnym



Jakub Gołębiewski:
- Błogosławiony ksiądz Jerzy jest nie tylko męczennikiem. On jest takim patronem na złe czasy

czasie stanu wojennego dawały nadzieję. On sam nie chciał wyjeżdżać - uważał, że wyjazd byłby ucieczką, „dezercją”. Wśród historyków trwa spór, jakie były plany władz komunistycznych i SB wobec kapłana. Niektórzy twierdzą, że bezpieka miała go tylko zastraszyć, ale moim zdaniem to nie jest prawda. Uważam, że morderstwo ks. Popiełuszki było zaplanowane. Pierwszym argumentem jest zachowanie sprawców - ich poczucie bezkarności, butna postawa trzech skazanych w czasie procesu toruńskiego: Grzegorza Piotrowskiego, Waldemara Chmielewskiego i Leszka Pękali. Jak

ustalono w trakcie procesu toruńskiego, ci trzej funkcjonariusze Departamentu IV MSW i ich przełożony Adam Pietruszka planowali działania przeciwko Popiełuszce. Zoznali, że przed zabójstwem gromadzili przedmioty, które miały służyć do ukrycia ciała księdza - worek z kamieniami, pałki, którymi go bili. Drugim i moim zdaniem bardzo ważnym argumentem świadczącym o tym, że zabójstwo było planowane od początku, był fakt, że działalność Popiełuszki była dla władz komunistycznych bardzo niebezpieczna. Popiełuszko wbrew zarzutom władz nie prowadził działalności politycznej, ale odważnie krytykował władzę, bronił prześladowanych działaczy Solidarności i podtrzymywał społeczeństwo na duchu. Był to opór, pokojowy opór Polaków przeciw zniewoleniu i ten opór władze zdecydowały się zdławić. Zastanawiające jest, że proces toruński, podczas którego sądzono zabójców Popiełuszki, zamieniał się chwilami w sąd nad ks. Jerzym. Grzegorz Piotrowski zachowywał się w sposób niezwykle butny, jak człowiek, który wie, że zostanie bezkarny.

Czy ks. Popiełuszko znał osobie kard. Wyszyńskiego?
Kilkukrotnie spotykał się osobie z prymasem Wyszyńskim. Kilka razy decyzje pry-

masa wywarły duży wpływ na życie Popiełuszki. Po raz pierwszy nastąpiło to, gdy jako kleryk odbywał służbę wojskową. Pisał wówczas listy do swoich przełożonych w seminarium, informując ich o prześladowaniu kleryków w wojsku. Okazuje się, że informacje Popiełuszki trafiały bezpośrednio do kard. Wyszyńskiego, który w ten sposób dowiedział się o nieugiętej postawie młodego kleryka. Po raz drugi zetknęli się przed święceniami - Wyszyński rozmawiał w cztery oczy z każdym z kleryków, któremu udzielał święceń. Ta rozmowa musiała się odbyć niedługo przed 28 maja 1972 r., czyli dniem, w którym Jerzy Popiełuszko został księdzem. Po raz trzeci Popiełuszko i prymas zetknęli się pod koniec lat 70. Wtedy to ks. Popiełuszko zgłosił się z prośbą o przydzielenie mu dodatkowej pracy. Prymas zezwolił mu na działalność duszpasterską wśród średniego personelu medycznego: pielęgniarek, a później także studentów medycyny w Warszawie. Wreszcie, w sierpniu 1980 r., kard. Wyszyński wyraził zgodę na wyjazd Popiełuszki do Huty Warszawa, do strajkujących robotników. Popiełuszko pozostał z nimi, stworzył dla nich duszpasterstwo, uczestniczył w spotkaniach tworzącej się w Hucie „Solidarności”. Zo-

stał przyjacielem robotników, błogosławił ich małżeństwa, udzielał chrztu ich dzieciom. 40 lat temu to była nowość - dziś to po prostu duszpasterstwo. Ks. Jerzy odczytał znaki czasu.

Kim był i jest ks. Popiełuszko dla Polaków?

Dla wielu Polaków jest przede wszystkim męczennikiem. Jego śmierć była dla ówczesnych ludzi świadectwem. Podczas trzeciej pielgrzymki do Polski, w czerwcu 1987 r., do grobu ks. Popiełuszki przybył Jan Paweł II i wypowiedział pamiętane do dziś słowa, że z tej niewinnej śmierci zrodzi się dobro, i to się dzieje. Ks. Jerzy został ogłoszonym błogosławionym, nadal żyją wśród nas osoby, które pamiętają jego dobroć, odwagę i oddanie potrzebującym. Moim zdaniem błogosławiony ks. Jerzy jest nie tylko męczennikiem. On jest takim patronem na złe czasy, jego postawa może nas uczyć, jak wprowadzać pokój. Współtworzył pokojowy ruch „Solidarności”, którego do dziś jest patronem. Swoim zaangażowaniem, otwartością potrafił zjednać sobie ludzi, zaprosić do wspólnej pracy na rzecz innych. Mówił o prostych sprawach: zaufaniu, czynieniu dobra, prawdzie. To był jego wkład w ideę „Solidarności”. ©©

LEGALNE GRAFFITI. KOLOROWA SZTUKA WYSZŁA NA ULICE DARŁOWA W RYTMIE HIP-HOPU

POMALOWALI ŚWIAT
Artyści sztuki ulicznej spotkali się w Darłowie.

Wydarzenie, na które zaprosił m.in. Daniel Frącz, który był pomysłodawcą Graffiti Jam, wzbudziło zainteresowanie. Efekty można już oglądać niedaleko wejścia na plażę zachodnią.

W czasie malowania słychać było hip-hop, czyli muzykę, która jest ważnym elementem graffiti. O to zadbał DJ Dandes. W imprezie wzięli udział artyści sztuki ulicznej z Poznania, Koszalina, Ustki, Łęborka, Wrocławia, Słupska.



nasz REGION

GMINA TUCHOMIE

Pożar auta podczas jazdy

We wtorek tuż przed północą kierowca volkswagena zauważył podczas jazdy dym wydobywający się spod maski jego samochodu. Zatrzymał auto i próbował gasić ogień. Na miejscu bardzo szybko pojawili się miejscowi strażacy. Pomogli też mieszkańcy wsi. Pożar został ugaszony szybko, choć zniszczony jest przód samochodu. **ANG**



DYŻURNY GŁOSU

Wojciech Lesner,
tel. 510 026 924

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy H. Połoznego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gp24.pl.

FOT. ARCHIWUM

Nie oddaj tych 3000 zł złodziejom. Nie zapłać nimi za kamienie pomalowane na czarno

Wojciech Lesner
Słupsk/region

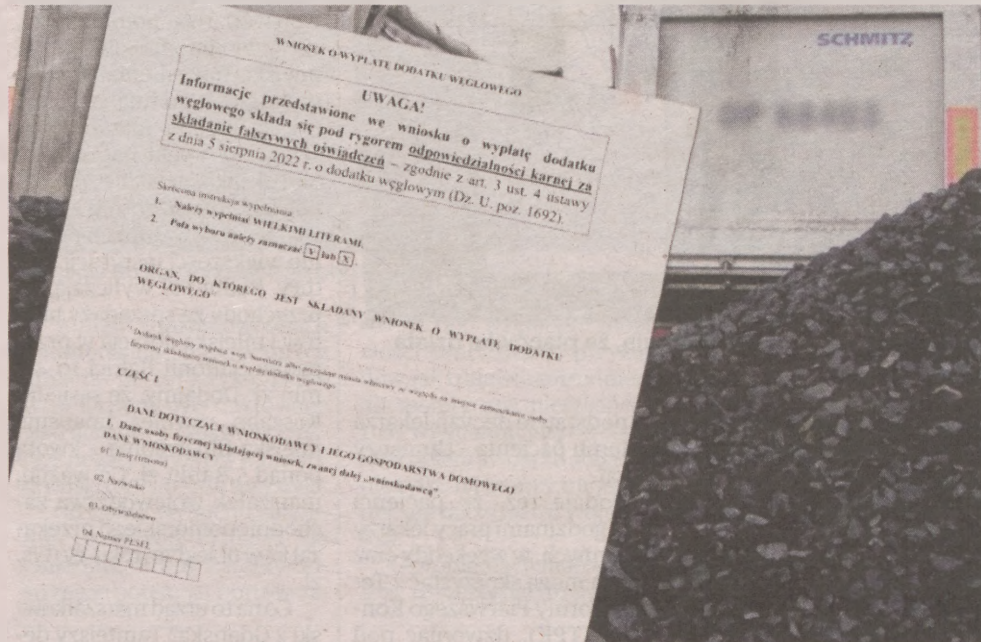
Od dziś w Słupsku będą wypłaty dodatków węglowych. Uwaga! W związku z sytuacją na rynku opału w internecie pojawiają się strony z ofertą na węgiel w bardzo atrakcyjnej cenie. Oszuści wyłudniają pieniądze, a później znikają z sieci.

Wszystkie samorządy dostały już od rządu pieniądze na wypłatę dodatków węglowych. W Słupsku Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie pieniądze ma zacząć przysyłać od czwartku.

- Pieniądze będą przelewane na konta bankowe wnioskodawców - precyzuje Marcin Treder, dyrektor MOPR-u w Słupsku.

Dotychczas ta instytucja przyjęła 2761 wniosków o wypłatę dodatku węglowego. 1900 z nich zostało już rozpatrzone. Teraz wpływa ich do 30 dziennie, tendencja jest jednak malejąca.

- Wnioski, które budzą wątpliwości, będą weryfikowane



FOT. ARCHIWUM

Dodatek węglowy to jednorazowe wsparcie finansowe w kwocie 3000 zł

ponownie. Mamy na to 60 dni. Już wydaliśmy 61 decyzji odmownych - informuje dyrektor Treder.

Dodatek węglowy to jednorazowe wsparcie finansowe w wysokości 3000 zł przysłu-

gujące gospodarstwom domowym, które do ogrzewania używają paliw stałych. Ustawa mówi, że paliwo stałe stanowią węgiel kamienny, brykiet lub pelet zawierające co najmniej 85 proc. węgla kamiennego.

Aby móc wnioskować o dodatek węglowy, należało wcześniej obowiązkowo zgłosić źródło ogrzewania gospodarstwa domowego do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków - był to warunek konieczny.

Bez pieniędzy i bez opału

Tymczasem wysokie ceny węgla kuszą oszustów. Biorąc pod uwagę to, że jest to teraz towar deficytowy, niektórzy nabywcy bez zastanowienia decydują się na skorzystanie z ofert proponowanych w internecie. Policja z całego kraju ostrzega: lepiej dwa razy się zastanowić, nim przełać większą kwotę na podane w internecie konto bankowe.

- Oszuści szukają różnych metod, aby wyłudzić od nas pieniądze. W ostatnim czasie z uwagi na wysokie ceny węgla przestępcy wykorzystują tę sytuację i oferują w internecie sprzedaż surowca po dużo niższych, konkurencyjnych cenach - mówi Jakub Bagiński z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Na przykład ponad 10 tys. złotych straciła kobieta z województwa zachodniopomorskiego, która przekonana była, że po okazjonalnej cenie kupuje cztery tony węgla ekogroszku. W tym przypadku internetowy oszust podszył się

pod firmę handlującą opalem, która nie istniała już od wielu lat.

Ofiarą cyberprzestępców padła również mieszkanka powiatu słupskiego (Wielkopolska). Kobieta natrafiła na portalu społecznościowym na atrakcyjne ogłoszenie dotyczące sprzedaży ekogroszku. Wpłaciła za pośrednictwem strony internetowej ponad 1300 zł na konto bankowe podane przez oszusta. Już po kilku dniach oferta zniknęła z sieci, rzecz jasna z wpłaconymi pieniędzmi. Kobieta po tym, jak rzekomy sprzedawca nie odbierał telefonów i nie odpisywał na wiadomości tekstowe, zgłosiła sprawę na policję.

Niezwykłą bezczelnością wykazali się oszuści z Zawiercia w województwie śląskim. Mieszkanka tego miasta kupiła węgiel, firma „opał” dostarczyła, rozładowała pod domem i odjechała. Kiedy spadł deszcz, okazało się, że były to... kamienie pomalowane na czarno.

©P

Niefachowcy spartaczyli MCK

Dokończenie ze strony 1

Już podczas przeciągających się robót ujawnionych zostało wiele niespodzianek. Od naprawy części z nich w ramach gwarancji miasto odstąpiło. Z wynagrodzenia wykonawcy potrącone zostało ok. 540 tys. zł za naliczone kary umowne oraz odszkodowania z tytułu usunięcia wad stwierdzonych podczas odbioru. Urzędnicy doszli do wniosku, że firma nie jest w stanie tego poprawić. Uznali, że sami zorganizują naprawę.

O kłopotach z modernizacją MCK „Głos” pisał wielokrotnie. Temat stał się też na sesjach rady miasta. Kiedy obiekt był praktycznie gotowy, okazało się, że pod posadzką w piwnicy zagnieżdżyła się wilgoć. Z kolei w pomieszczeniach pracowni

muzycznej trzeba było usunąć dawne systemy wygłuszenia. Albo jedno z wejść do budynku znajduje się zbyt wysoko w stosunku do podłogi wewnątrz.

W lutym 2020 r. ratusz zapewnił „Głos”, że wykonawca poprawki wykona w ramach gwarancji. Potem jednak urzędnicy zmienili zdanie i MCK działa z... wadami.

Radny Bogusław Dobkowski z PO, przed przyznaniem pieniędzy na modernizację MCK, stwierdził, że nie ma sensu przeprowadzać remontu, bo taniej będzie budynek zburzyć i wybudować od nowa nowocześniejszy obiekt. Nie zgodził się z tym władze miasta i większość rady.

Czy i jak usterki zostaną naprawione nie wiadomo. Firma, która wykonywała remont budynku MCK upadła. ©P

REKLAMA

0010626458



Wójt Gminy Damnica ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości:

- działka nr 19/2 obręb Łebień o pow. 0,5300 ha,
- działka nr 20/6 obręb Łebień o pow. 0,7512 ha;

Przetargi odbędą się w Urzędzie Gminy Damnica, ul. Górna 1, w dniu 8 listopada 2022 r. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z pełną treścią ogłoszenia o przetargu wraz z warunkami do jego przystąpienia zamieszczonym na stronie internetowej ug.damnica.ibip.pl. Dodatkowych informacji na temat przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: 59 848 44 42.

Szczegóły dostępne są na stronie BIP Damnica.

Wójt Gminy Damnica
Andrzej Kordylas

REKLAMA

0010623513

SPRZĄTANIE strychów, garażów, piwnic WYWÓZ

starych mebli oraz gruzu
i odpadów w big bagach

☎ 607 703 135

REKLAMA

0010623514

ZŁOM

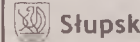
kupię, potnę, przyjadę

☎ 607 703 135

www.zlomek.slupsk.pl

REKLAMA

0010626005



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza

IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Słupska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 430/27 i 430/26 o łącznej powierzchni 1117 m², położonej przy ul. S. Banacha 2 i ul. S. Banacha 4 w obrębie nr 9 miasta Słupska, objętej KW nr SL1S/00034359/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 500 000 zł, wadium 50 000 zł.

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2022 poz. 931).

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Sobieskiego” przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie o funkcji: tereny usług (02.18.U).

Przetarg odbędzie się w dniu 30.11.2022 r. o godzinie 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 25.11.2022 r. na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 10.10.2022 r. o godzinie 14.30.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 215, pod numerem tel. 59 84 88 472.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

Jak nie ma lekarza, to po poradę dzwoń na teleplatformę

Magdalena Olechnowicz
Kobylnica/Słupsk

Nocna opieka chorych to zdaniem czytelników „Głosu” fikcja. Szpital w Słupsku zapewnia, że robi, co może, ale brakuje lekarzy. NFZ radzi dzwonić po teleporadę.

- Byłem z dzieckiem kilkakrotnie w ośrodku zdrowia w Kobylnicy i zawsze jesteśmy odsyłani do szpitala ze względu na brak lekarza. Czy mogą państwo dowiedzieć się, jak to funkcjonuje, że opieka zdrowotna nocna i świąteczna w Kobylnicy jest, ale tylko z pielęgniarką? - zwrócił się z prośbą do „Głosu” pan Krzysztof.

Z taką sytuacją spotkała się też pani Monika z Łosina.

- Mam kilkumiesięczną córkę. Kiedy miała gorączkę sięgającą blisko 40 st. C, pojechałam z nią na nocną pomoc do Kobylnicy, bo tu mamy najbliższej. Niestety, pielęgniarka poinformowała, że lekarza nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie. Doradziła jechać do szpitala. Moim zdaniem jeden lekarz na stutysięczne miasto i powiat słupski, to zdecydowanie za mało - mówi.

Mimo że problem jest znany zarówno w szpitalu w Słupsku (ma kontrakt z NFZ na nocną i świąteczną opiekę zdrowotną), jak i w NFZ, jego rozwiązania nie ma. Powód?

- W całym kraju, w tym również w regionie słupskim, występuje dotkliwy brak lekarzy. O fakcie braku lekarza w punkcie nocnej i świątecznej opieki chorych w Kobylnicy w określony dzień szpital informuje NFZ i każdorazowo otrzymujemy zgodę na taką zmianę - tłumaczy Marcin Prusak ze Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.



Punkt nocnej opieki chorych w Kobylnicy. Czytelnicy alarmują, że placówka działa bez lekarza, jest tylko pielęgniarka

Dodaje, że każdego dnia przyjmują pacjentów dwa pozostałe punkty NOCh w Słupsku - przy SOR w szpitalu przy ul. Hubalczyków oraz w budynku szpitalnym w Uście przy ul. Mickiewicza.

- Informacja o tym, gdzie pacjenci mogą skorzystać z pomocy lekarzy w ramach nocnej i świątecznej opieki chorych, umieszczona jest we wszystkich punktach NOCh oraz na stronie internetowej szpitala - dodaje Prusak.

Na terenie Słupska i powiatu słupskiego umowę na świadczenie usług w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej Pomorski Oddział NFZ zawarł tylko z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Słupsku, który realizuje świadczenia w tym zakresie we wspomnianych trzech punktach.

Z pomocy NOCh można skorzystać od poniedziałku do piątku w godzinach 18-8

oraz w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy. Ale tylko teoretycznie. NFZ wobec szpitala jest wyrozumiały.

Monika Kierat z NFZ w Gdańsku przekonuje, że sytuacje dotyczące braku obsady lekarskiej „zdarzają się okresowo”.

- Zapewnione są wówczas świadczenia medyczne pielęgniarki, której obecność gwarantuje pacjentowi dostępność do porad i zabiegów, które są w jej kompetencjach. Słupski szpital cały czas stara się znaleźć lekarzy, aby zapewnić porady lekarskie w dodatkowych punktach. Rozwiązanie umowy na NOCh w tych miejscach pogorszyłoby dostępność do świadczeń. Pacjent, w przypadku braku lekarza w Kobylnicy może uzyskać poradę telefoniczną lekarza NiśOZ dyżurującego w punkcie zlokalizowanym w szpitalu, przy ulicy Hubalczyków lub

na podstawie decyzji lekarza w domu pacjenta - tłumaczy Kierat.

Dodaje też, że pacjenci poza godzinami pracy lekarzy rodzinnych, w weekendy oraz święta mogą skorzystać z Teleplatformy Pierwszego Kontakt (TPK), dzwoniąc pod bezpłatny numer 800 137 200.

- Pacjent otrzyma tu niezbędną pomoc medyczną. Z platformy mogą korzystać również osoby niesłyszące. Porady udzielane są w kilku językach. Platforma jest miejscem pierwszego kontaktu dla pacjenta, w sytuacji nagłego zachorowania lub konieczności wystawienia np. e-recepty, gdy poradnie podstawowej opieki zdrowotnej już zakończyły pracę oraz w weekendy i święta. Porad medycznych udzielają profesjonalni medycy - pielęgniarki lub położne oraz lekarze - podkreśla Kierat.

©©

Filharmonia bez szans na pieniądze od marszałka

Alek Radomski
Słupsk

Departament kultury urzędu marszałkowskiego policzył, podsumował i odpowiadał na apel radnych PiS o pieniądze dla słupskiej filharmonii. - Dotacji nie będzie.

Inicjatorzy listu do marszałka województwa pomorskiego, chcąc, aby Sinfonia Baltica, czyli miejska filharmonia, została podłączona do finansowania z kasy urzędu marszałkowskiego. W apelu napisali, że Słupsk jako nieliczne spośród polskich miast dotuje z własnych środków funkcjonowanie większości instytucji kultury. Radni PiS wyliczają, że przychody ze sprzedaży biletów i miejska dotacja w przypadku Sinfonii Baltici to 4,2 mln zł. Dodajmy, że sąsiedni Koszalin również finansuje miejską filharmonię - kwotą ponad 5,8 mln zł. Co ważne, marszałek województwa zachodniopomorskiego przekazał jej w ubiegłym roku 350 tys. zł.

Co na to urząd marszałkowski z Gdańska? Tamtejszy departament kultury przypomina, że od 1999 roku, czyli od reformy samorządowej, to samorząd województwa pomorskiego prowadzi największą słupską instytucję kultury, czyli Muzeum Pomorza Środkowego (MPŚ) oraz Bałtycką Galerię Sztuki Współczesnej (BGSW). Muzeum w tym czasie wzbogaciło się o nowy oddział w Swołowie, a niedawno o spichlerze Białe i Czerwone. Adaptacja tego pierwszego kosztowała prawie 20 mln zł. Kolejne sześć milionów złotych zainwestowano w BGSW.

Dorota Patzer z urzędu marszałkowskiego informuje, że w latach 2020-2022 dotacja dla

tych instytucji wyniosła 28 mln zł, a środowisko kulturalne ze Słupska i regionu może liczyć na granty i marszałkowskie stypendia. Marszałek wspiera też Festiwal Pianistyki Polskiej, Komedię Jazz Festiwal, festiwal Niemen Non Stop, imprezę Witkacy pod Strzechy czy Dni Kultury Żydowskiej.

- Angażując się tak mocno w rozwój MPŚ i BGWS, nie mamy już rezerw, by podjąć się współpracy w przypadku kolejnej instytucji - informuje urząd marszałkowski. - Wręcz przeciwnie, przed laty prowadziliśmy zaawansowane rozmowy z prezydentem Maciejem Kobylińskim w sprawie podjęcia się współprowadzenia MPŚ przez Słupsk. Umowy

Przychody ze sprzedaży biletów i miejska dotacja w przypadku Sinfonii Baltici to 4,2 mln zł. Sąsiedni Koszalin również finansuje miejską filharmonię, kwotą ponad 5,8 mln zł

takie mamy np. z Gdynią i Sopotem. Niestety, mimo wielu obietnic ówczesnych władz Słupska do podpisania umowy ostatecznie nie doszło, zatem do dzisiaj - w przypadku MPŚ - jesteśmy jedynym organizatorem tej placówki, pracującej wszakże przede wszystkim na rzecz mieszkańców miasta.

Urząd marszałkowski prognozuje też zwiększenie w najbliższej przyszłości wydatków w podległych jednostkach w związku ze wzrostem kosztów energii i mediów, a także kosztami wynikającymi ze skutków inflacji.

©©

POWITA BYTOWSKI



TUCHOMIE

90 strażaków zawodowych i ochotników edukowało się, jak najlepiej wykorzystać w akcjach ratowniczych źródło wody, które akurat jest pod ręką.

- Uczestnicy warsztatów wrócili do jednostek z nową wiedzą z zakresu m.in. wykorzystywania hydrantów, jak również przetłaczania i przepompowywania wody. Zdobyte umiejętności oraz nowe doświadczenie pozwolą na prowadzenie działań gaśniczych w jeszcze lepszy i bardziej wykwalifikowany sposób - mówi Damian Chamier-Gliszczyński, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchomiu. **ANG**

KRÓTKO

REGION

Urząd Miasta w Uście otrzymał zgodę ministra cyfryzacji na utworzenie w ratuszu Punktu Potwierdzenia Profilu Zaufanego ePUAP.

Profil zaufany umożliwi załatwianie spraw urzędowych online. To bezpłatne narzędzie, dzięki któremu można potwierdzać swoją tożsamość w internecie oraz składać podpis zaufany. W ten sposób bez wychodzenia z domu można załatwiać sprawy na wielu portalach urzędowych, np. złożyć wniosek o dowód osobisty, uzyskać odpisy aktów stanu cy-

wilnego, czy zgłosić urodzenie dziecka.

Jednak najpierw wniosek o założenie profilu zaufanego należy wysłać przez internet w chwili rejestracji konta. Natomiast swoje dane można potwierdzić osobiście w wybranym punkcie. Należy tam pójść z dowodem osobistym i podpisać złożony wniosek.

Punkt Potwierdzenia Profilu Zaufanego ePUAP mieści się w budynku ratusza przy ul. Wyszyńskiego 3 w pokoju 102 i czynny jest w poniedziałek w godz. 8-17, a od wtorku do piątku w godz. 8-14. **BER**

Na kłopoty naszych największych – małe porty

BS
Szczecin

Nigdy nie będą konkurencją dla portów w Szczecinie, Świnoujściu czy Trójmieście, ale mogą stanowić doskonałe uzupełnienie ich możliwości.

W Szczecinie obradowało Forum Shortsea Shipping. Poruszane były na nim różne tematy, a jednym z nich były problemy, jakie dotyczą małych portów. Jaki są wnioski ekspertów?

Niestety, nie ma jednolitego, kompleksowego programu rozwoju małych portów. Od wielu lat małe porty muszą radzić sobie w zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej i samodzielnie borykać się z wieloma problemami, wśród których bardzo ważne są między innymi kwestie własnościowe na styku gmina – port.

W momencie, kiedy samorządy podjęły decyzję o komunalizacji terenów znajdujących się w granicach mniejszych portów, doszło do rozdrobnienia własnościowego, co w wielu przypadkach wpłynęło negatywnie na rozwój małych kompleksów portowych.



Wejście do kołobrzegskiego portu

W małych miejscowościach nadmorskich, nastawionych głównie na turystykę, przez wiele lat porty były traktowane jako uciążliwy, hałaśliwy i mający negatywny wpływ na środowisko dodatek do turystyki.

Od chwili wybuchu pandemii covidowej sytuacja się zmieniła. Gminy zaczęły dostrzegać potencjał portów za-

równy pod względem możliwości generowania przychodów, jak i miejsca zatrudnienia dla sporej grupy mieszkańców. Dziś wiele mniejszych ośrodków opiera swoją strategię już nie tylko na branży turystycznej, ale także na rozwoju portów.

O problemach małych portów, ze szczególnym uwzględ-

nieniem portu w Kołobrzegu, mówił prezes Zarządu Portu Morskiego Kołobrzeg, Artur Lijewski.

– Port Kołobrzeg jako jedyny na Środkowym Wybrzeżu ma czynną bocznicę kolejową. Ruch kolejowy, który ruszył w sezonie wakacyjnym, nie tylko spełnił swoją funkcję transportową, ale stał się nawet

pewnego rodzaju atrakcją turystyczną. Turyści chcieli wiedzieć, kiedy będzie wjeżdżał do portu lub wyjeżdżał z portu kolejny skład i robili sobie pamiątkowe zdjęcia – mówił. – Nasz port przyjął zboże z Ukrainy, a obecnie analizowane są możliwości obsługi ukraińskiego węgla.

Port w Kołobrzegu znajduje się w szczególnej sytuacji, ponieważ przy wejściu do portu znajdują się tereny należące do Marynarki Wojennej, mające status portu wojennego. Od wielu lat nie były tam prowadzone żadne znaczące inwestycje, co utrudnia rozwój organizmu portowego jako całości. Koszt modernizacji tych terenów oscyluje w granicach 80 mln zł.

Wyjściem z sytuacji mogłaby być modernizacja fragmentu portu, należącego do Marynarki Wojennej lub komunalizacja tego obszaru.

Kołobrzegski port ma doskonałe warunki do rozwoju żeglugi pasażerskiej na wyspę Bornholm. Problemem jest jednak znalezienie operatora, który dysponuje odpowiednim statkiem do obsługi takiego połączenia oraz będzie w stanie

poradzić sobie finansowo, biorąc pod uwagę fakt, że jest to kierunek sezonowy, a rejsy mogą odbywać się tylko przez kilka miesięcy w okresie wzmożonego ruchu turystycznego.

– Badamy możliwość otwarcia linii żegludowej z Kołobrzegu na Bornholm. Podstawowym problemem nie jest tutaj dostępność infrastruktury portowej, ale możliwość pozyskania odpowiedniej jednostki, która zapewni zysk potencjalnemu operatorowi – dodał Lijewski. – Gdyby udało się zmodernizować tereny należące obecnie do Marynarki Wojennej, a więc do Skarbu Państwa, to mogłaby wejść do portu większa jednostka pasażerska, co ma niebagatelne znaczenie dla potencjalnego operatora – podkreślił.

Uczestnicy Forum jednoznacznie stwierdzili, że małe porty nigdy nie będą konkurencją dla portów w Szczecinie, Świnoujściu czy Trójmieście, ale mogą stanowić doskonałe uzupełnienie ich możliwości, szczególnie w sytuacji, kiedy w dużych portach zaczyna brakować powierzchni składowych.

©P

REKLAMA

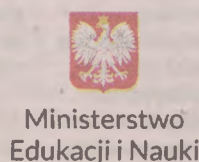
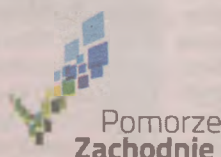
0010622866

Zapraszamy! Warto być z nami!

XXI ZACHODNIO-POMORSKI FESTIWAL NAUK
w Politechnice Koszalińskiej

**29 września
2022 roku
10:00–14:00**

tu.koszalin.pl/zfn



Dofinansowano z programu
"Społeczna odpowiedzialność
nauki" Ministra Edukacji i Nauki

POLSKA i ŚWIAT

WASZYNGTON

– NATO powinno odpowiedzieć na ewentualny rosyjski atak jądrowy na Ukrainie w sposób konwencjonalny, ale dewastujący – powiedział szef MSZ Zbigniew Rau w wywiadzie dla telewizji NBC News. Oceniał też, że rosyjska mobilizacja nie zmieni biegu wojny, ale może osłabić wsparcie Rosjan dla działań władz. Uważa, że jest oczywiste, iż Putin przegrywa wojnę, a wysłanie na front „słabo wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy” nie zmieni biegu wojny.

„
Na tyle, ile wiemy, Putin grozi użyciem taktycznej broni jądrowej na terytorium Ukrainy, a nie atakując NATO

Zbigniew Rau, minister spraw zagranicznych RP

KRÓTKO

BIAŁYSTOK

Mniej światła i oszczędności

Ograniczenia w podświetleniu budynków, zalecenia dla szkół, by np. nie otwierać okien, gdy włączone są kaloryfery, czy gasić światło w pomieszczeniach, gdy w środku nikogo nie ma – to niektóre metody na oszczędzanie energii w Białymstoku. Miasto rozważa, czy nie wyłączyć co trzeciej latarni. Prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski informował w ostatnich dniach, że wydatki miasta na energię w 2021 roku wyniosły 16 mln zł, w 2022 r. będzie to 49 mln zł, a prognoza na 2023 rok mówi

o ponad 85 mln zł. Magistrat przypomniał, że cały czas sukcesywnie wymieniane są żarówki na energooszczędne, wyłączono też fontanny w mieście. Określone zalecenia wydano także dla szkół. Chodzi m.in. o to, aby np. nie wietrzyć pomieszczeń (otwierając okna) przy włączonych kaloryferach i o gaszenie światła po wyjściu z pomieszczenia. Według prezydenta Truskolaskiego suma drobnych kroków w oszczędzaniu daje „poważną oszczędność”.
PAP

PAP

Warszawa

– Informacje o zmianach w rządzie wynikają z tego, że powtarzają je dziennikarze – ocenił w środę rzecznik rządu Piotr Müller, pytany o zmiany na stanowiskach premiera i szefa KPRM.

Müller został zapytany przez dziennikarzy w Sejmie o doniesienia medialne dotyczące zmian w rządzie i odwołanie ze stanowiska szefa KPRM Michała Dworczyka.

– Nie mam do ogłoszenia żadnych informacji dotyczących zmian w rządzie – oświadczył.

Dopytywany o zmiany na stanowisku premiera, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, rzecznik rządu odparł, że nie zajmuje się plotkami.

– Wynikają one pewnie z tego, że państwo je powtarzają” – dodał.

Na uwagę, że przekazują te informacje politycy Prawa i Sprawiedliwości, Müller odparł, że „nie zna polityków Prawa i Sprawiedliwości, którzy publicznie na ten temat coś powiedzieli”.

W czwartek po zakończeniu obrad Sejmu odbędzie się wyjazdowe posiedzenie klubu PiS – mówiła z kolei wiceszefniczka PiS Urszula Rusecka. – Myślę, że będzie to bardzo krótkie, techniczne spotkanie bardziej nastawione na to, aby po-



FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

Według władz Prawa i Sprawiedliwości „spory wewnątrz rządu muszą zostać ostatecznie rozwiązane i zakończone”

wiedzieć, co w najbliższym czasie będziemy realizować, jakie projekty ustaw, co jest przygotowane do końca roku.

Rusecka podkreśliła, że kluby wyjazdowe są „regulą każdego ugrupowania”, a najlepszym momentem na ich organizację jest czas po zakończonym posiedzeniu Sejmu, kiedy w jednym miejscu spotykają się wszyscy parlamentarzyści.

– Możemy spotkać się, omówić bieżącą sytuację, na pewno będzie jakieś słowo naszych władz, naszego prezesa – dodała.

Pytana o nieoficjalne doniesienia RMF FM odnośnie potencjalnej nadchodzącej dymisji szefa kancelarii premiera Michała Dworczyka odpowiedziała, że wołałaby rozmawiać o faktach, a decyzja w tej sprawie należy do premiera i rządu.

– To już jest taka nasza rzeczywistość medialna, że dziennikarze spekulują, są różne doniesienia, a potem zobaczymy, jak to rzeczywiście będzie wyglądało – dodała.

Jak poinformował jednak wcześniej dziennikarzy szef klubu parlamentarnego PiS,

wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, władze partii będą „omawiać wszystkie bieżące zdarzenia” – Będziemy rozmawiać o tematach, które państwo jako sugerują, korzystając z różnych przecieków o sporach wewnątrz rządu, więc one muszą zostać ostatecznie rozwiązane i zakończone – powiedział na antenie Polskiego Radia.

Podczas posiedzenia planowane jest wystąpienie prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego. Szef PiS ma mówić między innymi o planach partii na najbliższe tygodnie.

Tymczasem według przeprowadzonego dla „Super Expressu” sondażu Pollster wynika, że 27 proc. badanych uważa, że na czele PiS powinien stać Jarosław Kaczyński, a tyle samo jest zdania, że liderem partii powinien być Mateusz Morawiecki.

10 proc. respondentów sądzi, że na czele PiS powinna być Beata Szydło, a 5 proc. uważa, że powinien to być Antoni Macierewicz. Tyle samo osób widzi w tej roli Piotra Glińskiego. 4 proc. badanych wskazało Elżbietę Witek, a 3 proc. Joachima Brudzińskiego.

Ryszard Terlecki powinien być szefem Prawa i Sprawiedliwości według 2 proc. ankietowanych. 17 proc. badanych uważa, że powinien być to ktoś inny.

PŁOCK

Komisja zbada przyczyny pożaru



FOT. 123RF

W zakładzie produkcyjnym PKN Orlen doszło do zapłonu pieca; dwóch pracowników nie udało się uratować. Obecny na miejscu prezes Daniel Obajtek powołał specjalną komisję, która ma przeanalizować okoliczności zdarzenia. PKN Orlen zapewnił, że zakład produkcyjny w Płocku pracuje bez zakłóceń.

WARSZAWA

Zagraniczni kierowcy bez ulg

– Polskie przepisy nie przewidują szczególnego traktowania kierowców zagranicznych. Odpowiadają oni na podobnych zasadach, jak Polacy – wskazał w rozmowie z PAP nadkom. Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego KG. 17 września zaczęły obowiązywać zmiany w prawie drogowym, w tym nowy taryfikator punktów karnych i podwójne stawki mandatów dla

kierowców. Zmiany w prawie obowiązują wszystkich kierowców, którzy jeżdżą po polskich drogach, także obcokrajowców pracujących w dużych miastach w przewozie osób na aplikację, z których wielu to obywatele m.in. Gruzji, Azerbejdżanu czy Ukrainy. Te same przepisy dotyczą cudzoziemców przejeżdżających przez Polskę tranzytem.
PAP

Agnieszka Domka-Rybka
Warszawa

Żądanie zwrotu kapitału i zapłaty za korzystanie z niego – banki szykują się do wytaczania pozwów przeciw kredytobiorcom walutowym w Polsce.

Takiego pozwu, a de facto wezwania do zapłaty, może spodziewać się każdy, kto w 2019 roku wystąpił o unieważnienie umowy kredytowej lub w inny

sposób wszedł w spór z bankiem. W ten sposób banki chcą przerwać trzyletni termin przedawnienia – informuje bankier.pl, powołując się na Prawo.pl.

Związek Banków Polskich argumentuje, że banki nie mają wyjścia. – Pozwy to konsekwencja orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym postanowiono, że trzyletni termin przedawnienia roszczeń banków liczy się od momentu złożenia przez klienta oświadczenia, że nie zga-

dza się na dalsze utrzymywanie umowy w związku z klauzulami abuzywnymi – mówi cytowany przez prawo.pl Tadeusz Białek, wiceprezes ZBP. – Bank, jak każdy podmiot gospodarczy, musi dbać o swoje interesy oraz klientów. Nie możemy dopuścić do przedawnienia roszczeń.

O jakich kwotach mówimy? Z reguły jest to zwrot kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z niego na poziomie jednej drugiej, jednej trzeciej wysokości kredytu: liczy się czas trwania

umowy. Dodatkowo od orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (posiedzenie w tej sprawie przewidziane jest na 12 października) będzie zależało, kto – banki czy klienci – poniosą koszty sądowe, które w takich przypadkach sięgają od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Z danych uzyskanych z 47 sądów okręgowych wynika, że w pierwszej połowie tego roku wpłynęło do nich około 29,5 tysiąca spraw frankowych.

Zbliża się lawina pozwów przeciw frankowiczom. Kto może spodziewać się wezwania do zapłaty?

Bałtyk, gazociągi, wybuchy... Wcześniej widziano tam rosyjskie służby specjalne

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Można przypuszczać, że w energetycznej wojnie z UE Moskwa sięga już po bardziej radykalne środki, niż tylko zakręcenie kurka pod pozorem technicznej renowacji.

Operacja pod fałszywą flagą. Ten termin przychodzi natychmiast na myśl, gdy czyta się niemiecki „Tagesspiegel”, donoszący, że w Berlinie bierze się pod uwagę – jako jedną z opcji – iż sabotaż na podmorskich rurociągach dokonali... Ukraińcy. Jakże to współbrzmie z sugestiami strony rosyjskiej, że to kraje zachodnie dokonały sabotażu.

Moskwa będzie oczywiście robiła teraz wszystko, by przekonać, że za wyciekami z rur stoją przeciwnicy Rosji, chcący ostatecznie pogrzebać pomysł dostaw gazu rosyjskiego do UE. Ale jeśli mamy odpowiedzieć na rytualne w takich sytuacjach pytanie „cui bono?”, to tylko Moskwa nasuwa się w odpo-

wiedzi. Uszkadzając rurociągi, Rosjanie mogą na dużo dłużej przeciągnąć wznowienie dostaw gazu do Niemiec rurociągiem Nord Stream. I podsycić w ten sposób kryzys energetyczny w UE.

Jest też drugi motyw, niewykluczający się ze wspomnianym. „Partia wojny” w Rosji chce ostatecznie spalić ostatnie potencjalne mosty porozumienia z Zachodem. Mobilizacją i aneksją pałają mosty z Kijowem, ale z Zachodem nie do końca. Sabotaż na bałtyckich rurociągach to przekreślenie powrotu do rozmów z Niemcami i Zachodem.

W ostatnich latach nie brakowało doniesień o aktywności pewnych pływających jednostek rosyjskich w pobliżu gazociągów na Bałtyku. Przypomnijmy choćby fakt, że podczas końcowego etapu prac nad ukończeniem Nord Stream 2 - od 10 kwietnia do 30 sierpnia 2021 roku - w rejonie prowadzenia prac zauważono funkcjonariuszy niektórych jednostek specjalnych rosyjskiej floty wojennej. Jak przypominał w paź-



W ostatnim czasie nie brakowało doniesień o pływających jednostkach rosyjskich w pobliżu gazociągów na Bałtyku

dzienniku ub.r. opiniotwórczy ukraiński tygodnik „Dzerkało Tyżnia”, „połączony 18-osobowy zespół sił specjalnych na zmianę wchodził na pokłady cywilnych jednostek Federalnej Służby Ratownictwa Morskiego Ministerstwa Transportu Rosji: holownika Kapitan Beklemiszew oraz wielozada-

niowych statków ratowniczych Resiasatel Karew i Bachtemir. Udało się zidentyfikować część rosyjskich oficerów. Czterech ludzi z Głównego Zarządu Głębokowodnych Badań Ministerstwa Obrony Rosji (GUGI), czyli jednostka wojskowa nr 45707 z GUGI, z bazy w Peterhofie. Siedmiu ludzi ze specnazu

do walki z podwodnymi siłami dywersyjnymi Floty Bałtyckiej z Bałtyjska.

Póki co, dowodów na to, że była to akcja specjalna sił rosyjskich, jeszcze nie ma. Ale wiele na to wskazuje. Po pierwsze, wspomniana wyżej obecność oficerów z GUGI. Rosjanie prowadzą tego typu aktywność nie

tylko na Bałtyku, ale też Morzu Czarnym (przejęcie i zaminowanie platform wiertniczych Ukrainy) czy Atlantyku. We wrześniu 2021 roku w Kanale La Manche pojawił się rosyjski „okręt badawczy” Jantar. Przewozi on szereg małych podwodnych pojazdów do głębokiego nurkowania oraz systemy sonarowe. Udaje statek naukowo-badawczy. W rzeczywistości podlega rozkazom GUGI, tajnej struktury odpowiadającej za szpiegowskie i dywersyjne działania floty podwodnej Rosji.

Należy też pamiętać, że od początku w projektach gazociągów łączących Rosję z Niemcami kluczową rolę grali ludzie ze służb. I to jeszcze tych sowieckich. Rozbudowa współpracy energetycznej Niemiec z Rosją, w tym powstanie Nord Stream i Nord Stream 2 to dzieło pogrobowe KGB i Stasi. Byli oficerowie i tajni współpracownicy tych dwóch najpotężniejszych służb bloku wschodniego postarali się o polityczne zabezpieczenie projektów Nord Stream i Nord Stream 2. ©P

Von der Leyen: Wycieki z Nord Stream 1 i Nord Stream 2 to sabotaż

PAP
Bruksela

Przewodnicząca Komisji Europejskiej poinformowała, że rozmawiała z premierem Danii Mette Frederiksen o akcji sabotażowej dotyczącej gazociągów Nord Stream.

- Wszelkie celowe zakłócenia aktywnej europejskiej infrastruktury energetycznej są niedopuszczalne i będą prowadzić do najsilniejszej możliwej reakcji - wskazała Ursula von der Leyen. - Najważniejsze, aby teraz zbadać incydenty, uzyskać pełną jasność co do wydarzeń i o przyczynach.

W poniedziałek wyciek gazu z dwóch gazociągów Nord Stream na Morzu Bałtyckim rozpoznał myśliwiec F-16

duńskich sił powietrznych. Do wycieków doszło w jednym miejscu w gazociągu Nord Stream 2 na południowy wschód od Bornholmu oraz w dwóch miejscach w gazociągu Nord Stream 1 na północny wschód od Bornholmu.

Premier Danii Mette Frederiksen stwierdziła, że nie można wykluczyć sabotażu. - Jeszcze za wcześniej na konkluzję, ale jest to sytuacja nie-

zwykła. Wycieki są trzy, trudno sobie wyobrazić, aby mogło to być przypadkowe - powiedziała.

Stacja pomiarowa szwedzkiej Narodowej Sieci Sejsmologicznej (SNSN) zarejestrowała w poniedziałek dwie silne podwodne eksplozje na obszarach, gdzie stwierdzono wycieki.

Stacja pomiarowa szwedzkiej Narodowej Sieci Sejsmologicznej (SNSN) zarejestrowała w poniedziałek dwie silne podwodne eksplozje na obszarach, gdzie stwierdzono wycieki.

Stacja pomiarowa szwedzkiej Narodowej Sieci Sejsmologicznej (SNSN) zarejestrowała w poniedziałek dwie silne podwodne eksplozje na obszarach, gdzie stwierdzono wycieki.



Szefowa KE zapowiada, że wszelkie celowe zakłócenia infrastruktury energetycznej spotkają się z „silną reakcją”

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinom i Bliskim naszych Pracowników

tragicznie zmarłych na terenie
Zakładu Produkcyjnego w Płocku

składają

Prezes Zarządu Daniel Obajtek,
Zarząd oraz Pracownicy PKN ORLEN

Mistrzowie Motoryzacji PLATINUM ORLEN OIL 2022.

Przedstawiamy kolejnych liderów głosowania naszych Czytelników

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

To już kolejny tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Mistrzowie Motoryzacji PLATINUM ORLEN OIL. Dziś prezentujemy kolejnych liderów głosowania w dwóch kategoriach.

Trwa głosowanie w trzeciej edycji największego plebiscytu motoryzacyjnego w Polsce. W tym roku patronat nad akcją objęła renomowana marka PLATINUM ORLEN OIL.

Tegoroczny plebiscyt prowadzony jest jednocześnie we wszystkich województwach w Polsce w siedmiu kategoriach: Mechanik Roku, Warsz-

tat Samochodowy Roku, Instruktor Jazdy Roku, Szkoła Jazdy Roku, Sklep Motoryzacyjny Roku oraz Car Detailing Roku.

Zwycięzcy z regionów w każdej kategorii awansują do ogólnopolskiego finału. Zakończy go uroczyste wręczenie nagród podczas Poznań Motor Show 2023. To największe

i najważniejsze targi motoryzacyjne w Polsce oraz Europie Środkowej.

Na laureatów czekają nie tylko prestiżowe tytuły, ale także: dyplomy, statuetki, vouchery na reklamę lub nagrody finansowe.

Podsumowaniem całej akcji będzie specjalny dodatek do gazety, który zostanie dołą-

czony do całego jej nakładu. W tym dodatku przedstawimy laureatów.

Za to dziś prezentujemy osoby, które na początku tego tygodnia zebrały najwięcej głosów w kategoriach Warsztat Samochodowy Roku oraz Szkoła Jazdy Roku. Bez nich żaden samochód nie wyjechałby na ulice.

Listę wszystkich kandydatów zgłoszonych do akcji przez naszych Czytelników prezentujemy na naszej stronie internetowej. Tam też można wspierać ich swoimi głosami. Twojego kandydata nie ma wśród uczestników? Jeszcze tylko do jutra możesz go zgłosić do nagród w plebiscybie Mistrzowie Motoryzacji PLATINUM ORLEN OIL.

Indywidualne podejście

Kategoria: Szkoła Jazdy Roku, OSK Formela, Sierakowice, Kartuska 23A

To szkoła z 10-letnią historią. - Razem ze znajomym spróbowałem prowadzić szkołę jazdy, bardzo nam się spodobało i od tamtej pory intensywnie się rozwijamy - wspomina właściciel, który dziś szkołę prowadzi z żoną. Można tu uzyskać uprawnienia na wszystkie kategorie. - Zatrudniamy kilkunastu instruktorów. Wyróżnia nas ogromne zaangażowanie,

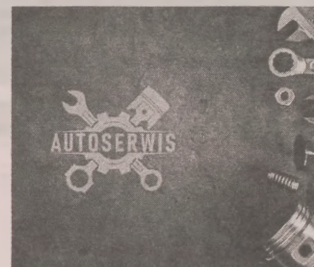


które wkładamy w działania - dodaje. Dodatkowo do każdego kursanta podchodzi indywidualnie, co przekłada się na wysoką zdawalność.

Całe życie jest mechanikiem

Kategoria: Warsztat Samochodowy Roku, Autoserwis, Miastko, Dworcowa 6

Autoserwis to warsztat, który w 2019 roku założył Sebastian Kosowski. - Całe życie jestem mechanikiem samochodowym. Nawet przed szkołą naprawiałem prostsze samochody i to mnie tak naprawdę wkręciło w motoryzację. Byłem zatrudniony w innych warsztatach, ale nie byłem zadowolony, dlatego zdecydowałem się na własną działalność -



opowiada. Specjalizuje się w naprawach bieżących samochodów. - Tak naprawdę zajmuję się wszystkim tym, co robi się w warsztatach - mówi.

Liderzy w skali województwa w pozostałych kategoriach

AUTO DETAILING ROKU

1. Flash Zone Auto Detailing Karolina Kulińska. Żuławska 2, Miłoradz

SKLEP MOTORYZACYJNY ROKU

1. DEAL Sklep. Szczecińska 36K, Słupsk

INSTRUKTOR JAZDY ROKU

1. Krzysztof Dręzek, OSK AS, Gdańsk

MECHANIK ROKU

1. Jacek Kot, Dream Car, Kaczynos-Kolonia

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.gp24.pl/moto

ALE FURA! Te samochody mogą trafić na strony kalendarza na 2023 rok!

W akcji ALE FURA! swoimi samochodami chwalą się nasi Czytelnicy. Zdjęcia 12, które zdobędą najwięcej głosów, trafią na strony pięknego kalendarza na 2023 rok. Poznajcie obecnych liderów!

które zdobędzie najwięcej głosów, trafi nie tylko na okładkę kalendarza, ale ukaże się także na okładce specjalnego dodatku



Cadillac Brougham, 1988
Jakub Falkowski, Połchowo



Lincoln Navigator, 2005
Grzegorz Wieczorek



Bentley Continental GT Speed, 2017. Maszota Professional Car Spraying, Wilkowo Nowowiejskie

Po raz kolejny w ramach akcji Mistrzowie Motoryzacji tworzymy galerię wyjątkowych samochodów z naszego regionu. Zdjęcia 12 samochodów wybranych w głosowaniu Czytelników trafią na strony kalendarza na 2023 rok. Dodatkowo auto,

ZAPRASZA
MIKO MARCZYK



MISTRZOWIE MOTORYZACJI
PLATINUM ORLEN OIL

GŁOSOWANIE TRWA



pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KINACH

Diana i jej tragiczny los

7 października do polskich kin wejdzie „Diana” w reż. Eda Perkinsa. Prócz biograficznych, film zawiera także sporo wątków kryminalnych. Od 1981 r., od dnia sensacyjnego ślubu z księciem Karolem, Diana Spencer przykuwała bowiem oczy całego świata. Od tej chwili każdy ruch przyszłej ikony XX w., obserwowany był przez obiektywy paparazzich, którzy stanęli się fascynacją i przekleństwem księżnej. Aż do tragicznego końca...

Is

W KSIĘGARNIACH

Anna Maria Kier znów na tropie

Pod koniec października wyd. Prószyński i S-ka zapowiada trzeci tom przygód Anny Marii Kier, autorstwa Dagmary Andryki, zatytułowany „Dama”. Oto do agencji detektywistycznej zgłasza się kobieta, której kilka lat wcześniej zaginęła córka. Matka podejrzewa byłego męża, ponieważ dawniej znęcał się nad rodziną, a tuż po zaginięciu dziecka obnosił się z dużą gotówką. Niczego mu wtedy nie udowodniono, teraz jednak pojawił się kolejny ślad - znalazły się klucze, które feralnego dnia były w wózku dziewczynki...

bb

ROCZNICA

Detektyw Banacek snuje mądrości

Zbliża się rocznica urodzin George’a Pepparda jr., amerykańskiego aktora filmowego i telewizyjnego. Urodził się 1 października 1928 r. w Detroit, zmarł zaś 8 maja 1994 r. w Los Angeles. W Stanach był umiarkowanie znany, za to w Polsce - za sprawą serialu kryminalnego „Banacek” z lat 70. - przeciwnie. Bowiem Peppard, jako niejaki Thomas Banacek, detektyw, w każdym z odcinków wygłaszał polskie przysłowia, o których nikt nad Wisłą nigdy nie słyszał. „Jesteś chory - zjedz kiełbasę” albo „Kto lubi konie, lubi też kobiety”. Absurdy Pepparda nazywano w Polsce „banackowaniem”. mg

W ŚRODKU

Wariacje z wariografem 2. Kto i kiedy tak naprawdę umie oszukać wykrywacz kłamstw? str. 10

Skok z okna i syrenka. Tajemnicza tragedia państwa D. w czasach PRL-owskiej Bydgoszczy str. 11

ZA TYDZIEŃ

Zamach na towarzysza Wiesława

W Polsce Ludowej znacznie częściej, niż się myśli, zdarzały się zamachy na komunistycznych przywódców narodu.



Starożytność w wersji kryminalnej: zdemaskowanie spisku Katyliny



Marek Tulliusz Ciceron (106 p.n.e.-43 p.n.e.). Po wygranym starciu z Katyliną musiał stanąć do walki z nowym, potężniejszym wrogiem. Za kampanią przeciwko Ciceronowi stanął bowiem Juliusz Cezar

Mariusz Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

8 listopada 63 p.n.e. Cyce-ron, ówczesny konsul, zde- maskował tzw. II spisek Ka-tyliny, którego celem była próba przejęcia władzy w Republice. Skończyło się wojną domową.

Ta sprawa i przeprowadzone w jej konsekwencji śledztwo przeszły do annałów rzymskiej kryminologii. Zaczniemy jednak od początku. Lata 60. p.n.e. to w dziejach Rzymu wielki wzrost kariery Marka Licyniusza Krassusa, jednego z członków

I triumwiratu (należeli doń Gnejusz Pompejusza Juisz Cezar, późniejszy władca Rzymu, odgrywający w tej historii rolę epizodyczną i Krassus). Gdy Pompejusz podbijał Wschód, ambitny Krassus wykorzystywał jego nieobecność w Rzymie i zręcznie manipulując klientelą stawał się najważniejszą postacią w państwie. „Myślał, że może osiągnąć swój cel tylko podczas nieobecności rywala, o którego był bardzo zazdrosny, a zwłaszcza kiedy ten odnosił sukcesy. Dlatego zaangażował się w spisek Pizona, zwany też I spiskiem Katyliny. Było to mniej więcej na przełomie 66

i 65 r.” - pisał sto lat temu Jerzy Gądomski w „Rzymie”, drugim tomie swojego „Podręcznika historii starożytnej”.

Tytułowy Katyliną, a konkretniej Lucjusz Sergiusz Katyliną (109-62 p.n.e.), był politykiem, choć bardziej pasuje doń określenie polityczny awanturnik, który kręcił się zawsze tam, gdzie można było odnieść jakąś korzyść. W Rzymie znany był z tego, że w 73 r. wytoczono mu sprawę o cudzołóstwo z westalką, Fabią, która - co ciekawe - była przyrodną siostrą żony Cicerona, Terentii. Zwykle był blisko Krassusa, a ironią losu jest to, że do historii przeszedł jako

prodyktor opisywanych wyda-rzeń.

I spisek Katyliny

W owym spisku, prócz Krassusa, brali również udział Juliusz Cezar i Gnejusz Kalpurniusz Pizon. Pierwszy według planu miał wyprawić się do Egiptu w celu likwidacji tamtejszego królestwa i zdobycia jego zasobów. Drugi z nich miał jechać objąć rządów w Hiszpanii. Natomiast sam Krassus miał z kolei objąć dyktaturę i restytuować dwóch odwołanych z powodu nadużyć wyborczych i korupcji konsulów: Publiusza Autro-

nusza Petusa i Publiusza Korneliusza Sullę - bratanka byłego dyktatora).

Cały spisek zasadzał się w istocie na zamachu na dwóch nowych konsulów - Lucjusza Aureliusza Kottę i Lucjusza Manliusza Torkwatusa - wybranych niejako w trybie awaryjnym w miejsce Petusa i Sulli. Usunięcie tamtych konsulów, wybranych na rok 65 p.n.e., było pretekstem do przeprowadzenia spisku, co śmiało można nazwać zamachem stanu.

Sprawa ostatecznie nie wypadła, bowiem senat w pewien

Ciąg dalszy na str. 10



Mariusz Grabowski

OSZUKAĆ WARIOGRAF? – SUPLEMENT

Kilka tygodni temu zastanawialiśmy się, czy można przechrztyć wariograf – wynalazek Johna Augustusa Larsona, którego skuteczność badań wynosi do 70 do 90 procent.

Dwa sposoby

Okazało się, że owszem, mogą to zrobić profesjonalści. Osoby przeszkolone pod kątem oszukiwania wykrywacza kłamstw mogą sprawić, że wyniki mogą zostać utrudnione w interpretacji i doprowadzić do ich zakłamania. Ludzka psychika, pozwalająca bowiem na manipulację uczuciami czy przywoływanie wspomnień, może zafałszować wyniki. Nie są to jednak techniki ogólnodostępne i zazwyczaj wykorzystywane są wyłącznie przez wojsko czy wywiad.

Zadaniem wariografu jest analiza reakcji fizjologicznych na pytania – na ich podstawie określa się, czy osoba badana mówi prawdę, czy nie. Dokładność tego testu jest szeroko kwestionowana przez takie grupy, jak Narodowa Akademia Nauk, Biuro Oceny Technologii Kongresu USA oraz Amerykańskie Stowarzyszenie Psychologiczne.

Uczni z tego ostatniego od lat dowodzą, że są zasadniczo dwa dobre sposoby na przechrztywanie testu. Pierwszy to bycie całkowicie spokojnym bez względu na to, o co zostanie się zapytany, drugi zaś to całkowite przeciwieństwo: bycie rozbitym i zrozpaczonym przez cały czas trwania testu. Większość ludzi denerwuje się podczas badania niezależnie od tego, czy zamierza kłamać.

Chodźmy do kina

Kinomani wiedzą jednak, że jest trzeci sposób – to bycie psycholem. Dowodem, choć tylko popkulturowym, jest „Kłamca” („Deceiver”) – kryminal wyreżyserowany w 1997 r. przez Jonasa Pate’a. W tymże przebiegły i obdarzony wysokim stopniem IQ absolwent psychologii James Wayland (Tim Roth) kiwa śledczych niczym Kazimierz Deyna obrońców Haiti w meczu na mistrzostwach w 1974 roku.

Ów Wayland, typ obmierzły i zdegenerowany, jest oskarżony o zabójstwo prostytutki. Podczas przesłuchania wykorzystuje wykrywacz kłamstw tak sprytnie, że maszyna dymy jak kotłownia i głupieje. A razem z nią policjanci, którzy – jak się okazuje – też mają sporo na sumieniu.

Oszustwa, nawet genialnego, nie można pochwalać, ale wniosek, że maszyna, choćby i wariograf, w starciu z człowiekiem da się pokonać, jest jak najbardziej zasadny.



Tim Roth kontra wariograf. Do pokonania maszyny potrzebował inteligencji, prochów i obłędu



„Cyceron demaskujący Katylinę” – obraz Cesarego Maccariusa z 1889 r. Katylina zgniebiony siedzi z prawej strony, na dole

KATYLINA PRZYKŁAD POLITYKI UPRAWIANEJ PO GANGSTERSKU

Starożytność w wersji kryminalnej, czyli spisek Katyliny

Ciąg dalszy ze str. 9

Katylina po raz drugi

W 64 r. Katylina postanowił jednak wziąć sprawę w swoje ręce i zdecydował się ponownie wystartować w wyborach konsularnych na rok 63. Swoją akcję wyborczą oparł na populistycznych hasłach, które głównie trafiać miały do ludzi takich jak on sam – zubożałych arystokratów (obećcywał zniesienie długów) oraz zniechęconych weteranów wojennych Sulli. Doświadczeni żołnierze oczekiwali dofinansowania swoich kiesi i gotowi byli na ruszenie pod dowództwem „nowego Sulli”.

Dług państwowy był wówczas największy od lat, co miało zły wpływ także na prowinę w Italii. Ogromna ilość rolników plebejskich utraciła swoje posiadłości i zmuszona została do przeniesienia się do miasta, gdzie „umocniła”

miejską biedotę. Populistyczne hasła Katyliny o prawie bytu zubożałej arystokracji, weteranów i plebejusów trafiły na podatny grunt.

Jednak Katylina przegrał wybory. Jednym z konsułów został zaś Marek Tulliusz Cyceron (106-43), przeciwnik popularów i jedna z najważniejszych postaci w tej opowieści. Wtedy Katylina postanowił osiągnąć cel: zdobyć władzę przez zamach stanu.

„Wojna na górze”

Na temat tego zamachu namnożyło się przez wieki wiele legend. Jedną z nich podaje np., że Katylina chciał wywołać bunt niewolników w kilku regionach Italii, aby destabilizować sytuację. Poza tym rebelianci mieli zawrzeć układ z plemieniem Allobrogów z Galii Narbońskiej, którzy mieli wysłać swoich wojowników za Alpy. Jednak podstawą sił Katyliny byli dawni legionści Sulli mieszkający w Etrurii. Dlatego też współpracownik Katyliny, Gajusz Manlius, rozpoczął formowanie z nich oddziałów w okolicach miasta Paesulae. W tym czasie w Italii prawie nie było wojsk, bo Senat bał się, że wodzowie wykorzystają je do wywierania nacisków na rządzących.

Spiskowcy zaplanowali też porwanie dzieci Pompejusza jako zakładników, aby zabezpieczyć się przed jego ewentualną interwencją. Planowano także liczne morderstwa senatorów i osób niechetych Katyliny i jego poplecznikom. Po zabójstwach Katylina miał dołączyć do armii Manliusza i wspólnie zająć Rzym. Niewykluczone też, że chcieli zorga-

nizować zamach na Cycerona (wykonany miał być przez Gajusza Korneliusza i Lucjusza Vargunteiusa rankiem, dnia 7 listopada 63 r.). Ale to tylko hipoteza, bowiem Cyceron nie wydawał się wtedy dla Katyliny zbyt groźnym przeciwnikiem.

Cztery mowy Cycerona

Sprawa przypominała bardzo powieść sensacyjną. Oto bowiem, na szczęcie dla Cycerona, jego informator – senator Kwintus Curius – po-

przez swoją kochankę Fulwję dowiedział się o planach spiskowców i poinformował o wszystkim Cycerona. Ten wystawił straż przy drzwiach domu, co wystraszyło morderców i zapobiegło zabójstwu. W międzyczasie do Rzymu przybyli posłowie Allobrogów.

Doszli oni ostatecznie do wniosku, że lepiej pozostać sojusznikami republiki niż zawiązać przymierze z Katyliną, niegodnym zaufania awanturnikiem. Następnego dnia Cyceron w nadzwyczajnym trybie zwołał Senat w świątyni Jowisza Satora i otoczył go uzbrojonymi po zęby strażnikami.

Ne zaważał się w obecności całego Senatu zaatakować Katylinę pierwszą ze swoich sławnych czterech mów: „Jak długo, Katylino, będziesz nadużywał naszej cierpliwości? Jak długo będziesz w swoim

szaleństwie naigrywał się z nas? Do jakich granic będziesz się chełpił swoim zuchwaństwem nieznanym ciugli? (...) Nie widzisz, że twój spisek znany już jest wszystkim obecnym i zdemaskowany? Kto z nas, według ciebie, nie wie, co robiłeś ostatniej, co poprzedniej nocy, gdzie byłeś, kogo zwoływałeś, jaką podjąłeś decyzję? O, co za czasy! O, co za obyczaje!”.

Przemówienie Cycera było nieco demagogiczne – mówił np. o planach podpalenia Rzymu i wymordowania optymatów, ale samo wspomnienie o zamiarach wywołania buntu niewolników wystarczyło, by wzbudzić strach i wściekłość Rzymian, pamiętających jeszcze niedawne powstanie Spartakusa.

Ucieczka z Rzymu

„Mowa została wygłoszona w Senacie, ale przeciwko Katylinie nie toczył się jeszcze wtedy żaden proces. Nie był on formalnie oskarżony o popełnienie przestępstwa. Chyba z tego względu mowa Cycerona nie stanowi typowej (właściwej) przemowy oskarżycielskiej w procesie karnym, po mimo oskarżycielskiego charakteru. Z tego też względu brak w tej mowie powoływania się na środki i źródła dowodów znane rzymskiemu prawu karnemu. Cyceron nie powołuje się np. na zeznania świadków czy treść dokumen-

tów. W mowie Cycera występują natomiast »probatones artificiales«, czyli argumenty, którymi zresztą szeroko posługiwał się we wszystkich swoich mowach. Polegało to na tym, że z istnienia albo nieistnienia określonych faktów Cyceron wywodził fakt główny, którym było zawiązanie przez Katylinę spisku przeciwko Rzymowi” – dowodzi Jerzy Skorupka w tekście „Dowody w rzymskim procesie karnym okresu Republiki na przykładzie mów Cycerona”.

„W trzeciej mowie przeciw Katylinie Cyceron przedstawił już dowody winy spiskowców. Mianowicie zeznania Tytusa Wolturnusza i posłów Allobrogów, treść listów odebranych Tytusowi Wolturnuszowi i Allobrogom, dowody rzeczowe w postaci sztyletów i mieczy znalezione w domu Cetegusa, dowód z konfrontacji Cetegusa, Statyliusza, Lentulusa i Gabiniusza z Tytusem Wolturnuszem i Allobrogami, mil-

wał się do obozowiska spiskowców w Etrurii w celu zrealizowania rewolucyjnych planów. Pięciu ważnych spiskowców – Lentulusa, Cetegusa, Statilusza, Gabiniusza i Ceparusza – zamknięto w więzieniu Tulianum. Niebawem zostali straceni na osobisty rozkaz Cycerona” – pisze Gadomski.

Dodajmy, że kilka lat później, w 58 r. p.n.e., Cycerona wygnano za ten czyn na rok z Rzymu, uznając, że wydał wyrok niezgodnie z prawem.

Człowiek honoru?

Ale w roku 63. Cyceron triumfował. Katylina postanowił przebić się na północ, ale wkrótce dopadła go wysłana przez Senat armia prokonsula Gajusza Antoniusza. Do starcia doszło pod Pistorią w 62 r. Mimo słabego uzbrojenia i przewagi liczebnej wroga doświadczeni weterani długo stawali opór. Ich morale podnosił ponoć niezwykle symbol – tzw. orzeł Mariusza. Skąd

CZY W GORACYM POLITYCZNYM SPORZE KATYLINA KONTRA CICERON CHODZIŁO O DOBRO RZYMU, CZY O WYRÓWNANIE OSOBISTYCH ANIMOZJI?

zenie Cetegusa oraz przyznanie się do winy Statyliusza, Lentulusa i Gabiniusza. Z mowy wynikało jasno, że przed Senatem przeprowadzone zostały następujące czynności dowodowe: przesłuchanie świadków, odczytanie treści dokumentów, okazanie dokumentów, konfrontacja i przesłuchanie podejrzanych” – dodaje Skorupka.

Zaczyna się proces

Oskarżenia Cycerona szybko zamieniły się w proces przeciwko spiskowcom, a Senat równie szybko podjął jednogłośnie uchwałę o oddaniu oskarżonych w areszt domowy. Według obowiązującego prawa należało ich postawić przed sądem za zdradę stanu. Już w czasie wygłaszania pięknego przemówienia Cycerona zaskoczeni i oburzeni senatorowie odsuwali się od Katyliny, pozostawiając go samego na te siedzisk.

Oburzony Katylina nawoływał senatorów do przypomnienia sobie historii i dokonania jego sławetnego rodu, zrzucając też Cyceronowi kłamstwo i pomawianie dobrego imienia jego rodziny. Na koniec podobno „użył mocnych słów” i opuścił obrady, a właściwie uciekł wściekły do swego domu.

Tej samej nocy uciekł też z Rzymu i pod pozorem dobrowolnego wygnania do Massili (tego żądał Cyceron) „skiero-

wził go Katylina, do dziś nie wiadomo.

„W końcu po zażartej walce ludzie Katyliny ulegli. Kiedy Katylina dostrzegł, że szanse na wygrane są zerowe, rzucił się w wir walki. Armia buntowników została pokonana, a jej przywódca zginął. Co ciekawe, kiedy zliczano ciała, wszyscy żołnierze Katyliny mieli rany z przodu, co dowodziło istnieniu fanatyzmu, z jakim walczyli zwolennicy awanturnika. Antoniusz, którego wojska okupiły zwycięstwo wielkimi stratami, kazał obciąć Katylinie głowę, a w Rzymie pokazywano ją na dowód, że rebelię stłumiono” – czytamy w „Historii powszechnej. Starożytności” autorstwa Józefa Wolskiego.

Historyk Salustiusz, opisując spisek pod dwóch dekadach, uznał w „Sprzysiężeniu Katyliny”, że był on „ucieszeniem wszystkim co złe w upadającej republice”. Ale także sam Cyceron, jego zaprzysięży wrog, w swoich refleksjach napisał, że Katylina był postacią „bardzo enigmatyczną”, która charakteryzowała się zarówno szlachetnymi cechami, jak i okropnymi zbrodniami.

Z jednej strony Katylina starał się za wszelką cenę osiągnąć coś niezwykłego i odbudować pozycję swojego rodu, z drugiej zaś był „nosobieniem odważi, stanowczości w dochodzeniu do celu oraz honoru”.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ BYDGOSKI



Syrena – PRL-owski symbol luksusu. Takie właśnie auto odegrało dużą rolę w sprawie rodziny D.

Tragedia, która wstrząsnęła Bydgoszczą – śmierć w syrence

W czasach PRL-u była to głośna sprawa, a tragedia małżeństwa D. była szeroko komentowana wśród mieszkańców.

Początek tej historii był jednak radosny. Kiedy Tadeusz D. wrócił do domu po odbyciu służby wojskowej, niemal natychmiast oznajmił rodzicom, że ma zamiar się ożenić. Jego wybranką była Aleksandra Z.

Marzenia zrealizowane

Po ślubie młoda para zamieszkała w domu państwa D., jako że ojciec Tadeusza, Tadeusz D., należał do bardziej majątnych bydgoszczan. Był rzemieślnikiem i miał też odziedziczony po przodkach duży dom.

Tadeusz nie podjął po wojsku pracy, zaczął się szykować do przejęcia po ojcu w przyszłości zakładu. Uczył się więc jego fachu i zajmował się częściowo prowadzeniem zakładu. Wkrótce na świecie pojawiło się pierwsze, a potem drugie dziecko. Potomków do chrztu wózł oczywiście ojciec Tadeusza, dumny posiadacz samochodu osobowego marki Syrena. Po zdobyciu prawa jazdy z pojazdu zaczął korzystać także Tadeusz.

Wyprowadzka

Jednak w rzeczywistości było inaczej. Okazało się bowiem stosunkowo szybko, że zarówno Tadeusz, jak i Aleksandra posiadali silne osobowości. Z tego powodu z czasem coraz częściej zaczynało dochodzić w małżeństwie do kłótni, a potem do rękoczynów.

Kiedy przemoc w małżeństwie stała się już praktycznie codziennością, a Tadeusz coraz częściej zaczął topić swoje smutki w alkoholu, Aleksandra D. spakowała się z dziećmi uciekła do rodziców. Po pewnym czasie wróciła, ale obiecana sielanka trwała jednak tylko parę tygodni. Potem wszystko wróciło do normy. Aleksandra znów zaczęła grozić rozwodem.

Był ponury listopadowy dzień, gdy rodzice Tadeusza wyszli do znajomych. Wieczorem, kiedy wrócili, młodych nie było w domu. Na podwórku nie było również samochodu. Następnego dnia rodzice Tadeusza, pełni obaw, powiadomili milicję. Ta ustaliła, że żadnego wypadku z udziałem syreny nikt nie zgłaszał. Po południu rozpoczęto oficjalnie poszukiwania zaginionych.

Tragiczny skok

Tego samego dnia na jednej z głównych bydgoskich ulic przy podwórku przeczodnie ujrzeli mrozącą krew w żyłach scenę. Młody mężczyzna spadł z dużej wysokości na chodnik. Otwarte okno na poddaszu nad drugim piętrzem wskazywało miejsce. Jak wynikało ze znalezionych przy zwłokach dokumentów, był to Tadeusz D.

Późnym wieczorem na jednej z leśnych dróg pod miastem milicjanci w radiowozie odnaleźli stojącą syrenkę. Wewnątrz otwartego pojazdu leżała kobieta. Była to Aleksandra D. Nie była prawdopodobnie od poprzedniego wieczoru. Biegli szybko orzekli na podstawie śladów na ciele, że przed śmiercią została uduszona. Przyczyną i przebieg zdarzenia pozostały na zawsze odkryte tajemnicą.

Krzysztof Błażewski

„Trzeba bardzo uważać. Często duchowe poszukiwania i potrzeby ludzi wykorzystywane są jako biznes”

Edyta Górniak na Instagramie



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 151

Joanna Krupa nie wyklucza adopcji
Jurorka programu „Top Model” ma trzyletnią córkę Ashę. Nie zaspokaja to jednak jej macierzyńskich instynktów i pragnie powiększyć rodzinę. – Mam już swoje lata i ciężko niesie pewne ryzyko. Daliśmy sobie z mężem pół roku na podjęcie tej decyzji, ale nie wykluczam adopcji – deklaruje w „Par-ty”.



Margot i Alma
Ale Kino+ HD, 20:10
Margot i Alma są młodymi aktorkami, przyjaźnią się. Pierwsza z nich dostaje główną rolę w sztuce. Druga ma być jej dublerką. Okazuje się jednak, że Alma ma raka. Margot waha się, czy poświęcić się opiece nad przyjaciółką, czy oddać jej hołd, grając na scenie. Osadzony w realiach parryskiego życia teatralnego debiut Anaïs Volpé.

Krzysztof Ibisz ochrzci dziecko?

Celebryta niedawno ponownie został ojcem – na świat przyszedł jego syn Borys. Pomponik postanowił zapytać Ibisza, czy planuje ochrzcić dziecko. – Myślę, że tak, ale muszę przysiąc, że tyle emocji towarzyszyło nam w czasie zarówno ciąży oraz w czasie porodu, że nie rozmawialiśmy o tym – odpowiedział.

Joanna Jabłczyńska ma swoją niszę

Serialowa gwiazdka od ponad dziesięciu lat jest radcą prawnym. I nie narzeka na brak zająć. Przede wszystkim zajmuje się interesami celebrytów. – Samo tak się wykłamało, że jakby moją niszą i bardzo słusznie jest szumnie zwany show-biznes. Do mnie trafiają ludzie z tej branży. (...) Jak komuś dobrze wynegocjujesz kontakt, to poleci cię dalej. Jak w każdym zawodzie – tłumaczy w Pudelku. Jabłczyńska twierdzi, że celebryci mają najczęściej prawne problemy, ponieważ... nie czytają podpisywanych umów. (GZL)



Frank Sinatra – głos Ameryki

TVP Historia, 21:25
Frank Sinatra był jednym z najpopularniejszych i najważniejszych muzyków XX wieku. O jego fenomenie opowiedzą znawcy tematu: muzycy, historycy i wokaliści.

25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy

TVN, 22:45
Oparty na wydarzeniach, które wstrząsnęły Polską, film o Tomaszu Komendzie, człowieku, którego życie w majestacie prawa zamieniono w piekło. Na szczęście byli ludzie gotowi wyciągnąć go z krzywdy.

Poziomo:

- 3) aktorka z serialu „Ojciec Mateusz”,
- 10) rodzaj dawnego dzbanka,
- 11) kolekcja znaczków lub etykiet,
- 12) instrument Henryka Wieniawskiego,
- 14) tkanina podobna do akşamitu,
- 15) pisemne opracowanie zagadnienia,
- 16) dramat Kena Russella o francuskim klasztorze,
- 19) od sylwestra do Popielca,
- 23) jeden z ziemskich oceanów,
- 27) z brodą raczej nie śmiesz,
- 28) nie ma stałego miejsca pobytu,
- 29) łazienkowy osprzęt,
- 30) główny uczestnik corridy, matador,
- 33) kolczasty krzew owocowy,
- 37) Jodie, zagrała główną rolę w „Milczeniu owiec”,
- 38) patki na mundurze,
- 39) niewielki ptak leśny,
- 40) ... Armando Maradona, piłkarz argentyński,
- 41) świeci się w latarni.

Pionowo:

- 1) drewniane naczynie z klepek,
- 2) salonik pani domu,
- 3) kleik dla maluszka,
- 4) robocze zebranie u szefa,
- 5) cztery w talii kart,
- 6) pobiera świadczenie z ZUS-u,
- 7) wkłesa łopata do odśnieżania,
- 8) ciężka, jednostajna praca,



- 9) dwuletnia roślina rabatowa,
- 13) angielski bar piwny,
- 17) miasto w pobliżu Radomia,
- 18) maskuje dziurę w spodniach,
- 20) miękka tkanina jedwabna,
- 21) kurort na Łazurowym Wybrzeżu,
- 22) wgłębienie w ścianie, nisza,
- 24) chroniona sosna wysokogórska,
- 25) pracuje przy łączeniu blach,

- 26) auto z fabryki Toyoty,
- 30) przesadna uczuciowość wypowiedzi,
- 31) stopniowy rozwój, doskonałość się,
- 32) sposób osuszania gruntów,
- 34) ogrodowy pas ziemi,
- 35) wyraz określający rzeczownik,
- 36) dzianina na kostiumy gimnastyczne.

ROZWIĄZANIE NR 150

A	C	H	I	L	L	E	S	W	E	R	B	U	N	E	K
L	O	U	I	Z	B	A	R	I	L						
U	B	K	I	E	L	T	U	S	Z	E	A				
Z	N	A	K	I	D	A	N	T	O	N	O	D	M	E	T
J	R	E	L	E	W	L	I	N	Z	O	K				
A	U	T	O	R	N	O	R	N	I	K	A	K	C	J	A
L	C	G	L	E	N	D	O	E							
W	I	A	Z	O	P	I	E	K	A	C	Z	P	E	T	O
C	K	S													
R	A	D	O	S											
Y	E	W													
B	E	S	K	I	D										
A	Z	D													
L	A	C	Z	E											
T	Z	R	A	B	C	Z	E	W	S	K	A	S	S	A	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Przed Tobą dobry dzień na nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny radzi w przyszłości zachowywać większą systematyczność.

Ryby (19.02 - 20.03)

Wydajesz naprzeciw oczekiwaniom innych osób. Horoskop na dziś mówi, że nikomu nie odmówisz wsparcia. Dostarczy Ci to satysfakcji.

Baran (21.03 - 19.04)

Horoskop dzienny na czwartek mówi, że łatwo Ci będzie dzisiaj przychodziło przekonywanie ludzi do realizacji wspólnych przedsięwzięć.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie stawiaj innym zbyt dużych wymagań. Horoskop dzienny ostrzega, że taka postawa może mieć fatalny wpływ na łączące Was relacje.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Nie rozmieniaj swojego zaangażowania na drobne. Horoskop na dziś to wskazówka, by zajmować się tylko tym, co ważne dla Ciebie i bliskich.

Rak (22.06 - 22.07)

Trudno Ci będzie dzisiaj utrzymać kontrolę nad codziennymi obowiązkami. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że poczujesz znużenie.

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś będzie dzisiaj próbował zrzucić na Twoje barki swoje obowiązki. Horoskop dzienny wyraźnie dostrzega w tym zarzewie sporej awantury...

Panna (23.08 - 22.09)

Po mistrzowsku wywiążesz się z wszystkich zaplanowanych zadań. Horoskop na dziś mówi, że ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem.

Waga (23.09 - 22.10)

Dobry nastrój będzie Ci towarzyszył przez cały dzień. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że Twój stan udzieli się innym osobom.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie przejmuj się, jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Horoskop dzienny uspokaja, że jutro po problemach nie będzie śladu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Horoskop na dziś zapowiada, że wejdiesz w bliskie relacje z osobą, którą część Waszych znajomych uznaje za nieco ekscentryczną...

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dla kogoś z grona znajomych będziesz ostatnią deską ratunku. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że możesz liczyć na wdzięczność.

PGE PALIWA IMPORTOWANY WĘGIEL DOTARŁ DO POLSKI. TRAFI DO OKREŚLONEJ GRUPY ODBIORCÓW

PGE rozpoczęła dystrybucję węgla

Redakcja
Warszawa

Węgiel od PGE Paliwa będzie trafiać do klientów instytucjonalnych, w tym szkół czy szpitali oraz do przedsiębiorców.

PGE Paliwa, spółka z Grupy PGE, rozpoczęła sprzedaż importowanego węgla do określonej grupy odbiorców - klientów instytucjonalnych (np. szpitali, szkół, ośrodków zdrowia, domów pomocy społecznej), przedsiębiorców, którzy w swojej działalności zawodowej wykorzystują węgiel (w tym gospodarstwa rolne lub gospodarstwa ogrodnicze) oraz pośredniczących podmiotów węglowych.

Cena węgla opałowego typu ekogroszek/groszek lub orzech to około 2100 zł netto plus VAT plus akcyza dla podmiotów nieobjętych zwolnieniem. Cena węgla typu miał energetyczny to około 1700 zł netto plus VAT plus akcyza dla podmiotów nieobjętych zwolnieniem. Minimalny wolu-



Węgiel importowany już jest rozładowywany w portach i wkrótce trafi do określonych grup odbiorców w Polsce

men dostawy wynosi około 25 ton i wielokrotność tej ilości.

- Grupa PGE to ważny element bezpieczeństwa energetycznego państwa. Decyzją premiera Mateusza Morawieckiego zostaliśmy zobligowani do zapewnienia odpowiedniej ilości węgla na potrzeby sektora komunalnego i odbior-

ców indywidualnych. Wywiązuje się z naszego zadania i rozpoczynamy dystrybucję hurtową sprowadzonego węgla - mówi Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej. Przypominam, że PGE Paliwa importuje węgiel tylko i wyłącznie od sprawdzonych kon-

trahentów. Każdy transport poddawany jest kontroli jakości węgla zarówno w porcie nadania, jak i w porcie odbioru. Badania jakości węgla wykonywane są przez niezależne, akredytowane laboratoria. Ich wyniki są potwierdzone certyfikatem - dodaje Wojciech Dąbrowski.

Szczegóły oferty PGE Paliwa, niezbędne informacje i formularz zamówienia znajdują się na stronie www.gkpg.pl/zakup-wegla. Nie ma możliwości złożenia zamówienia drogą telefoniczną, ale uruchomiona została dedykowana sprzedaż węgla infolinia.

Po uzupełnieniu formularza na stronie www.gkpg.pl, tj. złożeniu zapytania o ofertę, pracownik Działu Handlowego PGE Paliwa skontaktuje się z klientem w celu przedstawienia szczegółowej oferty i podpisania umowy sprzedaży węgla. Transport węgla jest po stronie odbiorcy. Węgiel będzie do odbioru we wskazanym przez PGE Paliwa miejscu. Ustalenie czasu i miejsca odbioru nastąpi telefonicznie po kontakcie przez PGE Paliwa.

W czerwcu br. spółka PGE Paliwa skontaktowała się z 350 ciepłowniami w Polsce z informacją o możliwości złożenia oferty na zakup paliwa dla systemów ciepłowniczych. Dodatkowo, w sierpniu br., spółka

wysłała pismo do ponad 2,8 tys. jednostek samorządu terytorialnego, w którym przekazała informację o możliwości zakupu węgla od PGE Paliwa na potrzeby lokalnych ciepłowni i elektrociepłowni, a we wrześniu br. przypomniła o możliwości rejestracji spółek komunalnych jako pośredniczących podmiotów węglowych upoważnionych do zakupu i sprzedaży węgla mieszkańcom gminy.

Apel do samorządów

- Zwracam się do wszystkich wójtów, starostów, aby spółki komunalne działające na Państwa terenie rejestrowały się jako pośredniczący podmiot węglowy. Dzięki temu będą mogły kupować węgiel sprowadzany przez PGE Paliwa i sprzedawać go dla mieszkańców Państwa gminy. W ten sposób zapewnią Państwo mieszkańcom możliwość szybkiego zakupu węgla na cele opałowe - mówi Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu lub zadłużone. Słupsk, 604236391

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ studentowi, 664119262.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

HALA 100m Koszalin, 606614218.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany 535-480-794.

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO do palenia, 792-669-632.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

KIA Carens, 2006r. benz +gaz, przebieg 300tys. minivan 533-080-050.

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK tel. 502-490-970. GK

NAWIĄZEMY współpracę z lektorami i nauczycielami j. obcych oraz ze studentami kierunków filologii obcojęzycznej. Koszalin, 602 436 415, 94 346 33 15.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, pomocnik, elektr. spawacz: 730011300

PRACA dodatkowa -Chałupnictwo bez opłat wstępnych tel. 94 71 70 900

ZATRUDNIMY EKSPEDIENTKĘ DO SKLEPU. 9-17

KOSZALIN 94 3422660

0010600141

Wyjeżdż do pracy w Niemczech

GWARANTUJEMY zatrudnienie z wyjazdem

Sentium - firma godna zaufania
Nie ryzykuj!
Pracuj z najlepszymi!

Waltarzych PL, Magistracki 3/14 690 430 348, 518 733 727

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRĄDKI Naprawa w domu.

603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

KAFELKI, gładzie. 731 627 916 GK

USE. łazienki, hydraulika 696498391.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

ZAPISY na choinki po 50 zł i stroisz 10zł kg z dowozem 604990412

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Komunikaty

ZGUBIONO Leg. szkolną E. Pikulik

Rolnicze

PŁODY ROLNE

ZIEMNIAKI jadalne. Słupsk, 694122332

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

INNE

WYSŁODKI BURACZANE TANIO, 692-154-365

REKLAMA

0010626654

BURMISTRZ BOBOLIC

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach przy ul. Ratuszowej 1 oraz na stronie www.bip.bobolice.pl wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. 29.09.2022 r. do 24.10.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

REKLAMA

0010626324

WÓJT GMINY SZCZECINEK

Na podstawie art. 34 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Szczecinek przy ul. Piłskiej 3 zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Ponadto wykazy zostały zamieszczone na stronie internetowej Gminy Szczecinek.

Blizsze informacje można uzyskać pod nr telefonu (94) 372 64 42.

REKLAMA

0010625517

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrza Bobolic o IV przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego, stanowiącego własność Gminy Bobolice

- Przedmiotem przetargu jest **lokal mieszkalny nr 1** położony na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego nr 1 w miejscowości Nowosiółki, obręb Chlebowo, gmina Bobolice, wraz z udziałem wynoszącym 186/1000 do części wspólnej budynku i gruntu działki nr 44/3 o powierzchni 0,2054 ha, obręb ewidencyjny Chlebowo oraz w częściach wspólnych budynków i ich urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali.
- Lokal mieszkalny nr 1 składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i spiżarni o łącznej powierzchni użytkowej 67,00 m², do lokalu przynależy segment budynku gospodarczego o powierzchni 13,40 m². Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 55.700,00 zł, wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj. 5.570,00 zł - płatne najpóźniej do dnia 26 października 2022 r. włącznie.
- W Sądzie Rejonowym w Koszalinie dla lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w miejscowości Nowosiółki 1 prowadzona jest księga wieczysta numer **KO1V/00036470/8**, zaś dla działki gruntu nr 44/3 obręb Chlebowo księga wieczysta numer **KO1I/00023303/3**.
- Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu **31 października 2022 r. o godz. 9.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach, ul. Ratuszowa 1 – sala nr 5 (parter)
- Sprzedaż lokalu mieszkalnego jest zwolniona od podatku VAT.
- Gmina Bobolice zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargów z ważnych powodów.
- Pełna treść ogłoszenia o przetargach została wywieszona na tablicy ogłoszeniowej Urzędu Miejskiego w Bobolicach, a ponadto opublikowana na stronie internetowej Urzędu www.bobolice.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.bobolice.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Bobolicach, ul. Ratuszowa 1, 76-020 Bobolice, pokój nr 16, tel. 94 34 58 435, e-mail: nieruchomosci@bobolice.p

Kawał naszej złożonej historii zapisany na taśmach filmowych

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Warto w tych dniach odwiedzić Zamek Książąt Pomorskich i zobaczyć przeszły czas, który nie był czarno-biały. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.

W ramach Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa „Po nich dziedziczymy” Zamek Książąt Pomorskich zaprasza na Filmowe Dni Dziedzictwa z Zachodniopomorskim Funduszem „Pomerania Film”.

W programie znajdują się filmy mówiące wprost o historii Szczecina, jak „Był sobie wieżowiec”, „Pacyfikacja Stoczni Szczecińskiej”, „Kaskada. Moje życie, moja historia”, ale też o szeroko rozumianej Wolności („Święto”). Pojawiają się opowieści o znaczących postaciach życia kulturalno-społecznego regionu („Happy Olo”), o ważnych wydarzeniach dotyczących kultury („Siwy Dym”), rodzinach w Szczecinie polskiego bigbitu („Wiatr od morza”) oraz o pasjonujących losach legendarnego jachtu Polonez.

Po seansach planowane są spotkania z twórcami, z którymi rozmawiać będą Beata Bogusławska i Krzysztof Spór z ZFF Pomerania Film.

Program

Dzisiaj (czwartek), godz. 17.30 - „Święto” - o wolności



Wszystkie wydarzenia Filmowych Dni Dziedzictwa w zamku są bezpłatne

w kontekście osób niepełnosprawnych pozostających pod opieką prawną innych.

Godz. 19.30 „Pacyfikacja Stoczni Szczecińskiej 15 grudnia 1981 r.”

30 września (piątek), godz. 17.30 - „Kaskada. Moje życie. Moja historia” - pożarze kombinatu gastronomicznego Kaskada. Świadkowie wydarzenia i znawcy historii miasta opo-

wiadają o tym, jak budowała się legenda obiektu.

Godz. 19.30 - „I był sobie wieżowiec”. O ORTV Szczecin od momentu budowy tego ośrodka aż do opuszczenia wieżowca przez telewizję publiczną w latach 2005-2006.

1 października (sobota), godz. 17.30 - „Happy Olo - Pogodna ballada o Olku Dobie”

Godz. 19.30 - „Polonez, Po-

wrót legendy” - o jachcie Krzysztofa Baranowskiego.

2 października (niedziela), godz. 17.30 - „Wiatr od morza, czyli big-beat po szczecińsku” - o okresie małej stabilizacji lat 60. XX w. PRL na Wybrzeżu.

Godz. 19.30 - „Siwy dym” - zapis performansu „ABC reaktywacja” przygotowanego przez pracowników rozgłośni Radio ABC. ©©

Impreza skrojona pod seniorów

Joanna Krężelewska
Koszalin

Będą warsztaty malarstwa petrykiwskiego, muzyka Maanam, a także film o taksówkarzu, który w szafie trzyma obraz, którego wszyscy szukają..

Już po raz 9. organizowany jest „Weekend seniora z kulturą”. To projekt zainicjowany przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. W Koszalinie do akcji włączyły się Centrum Kultury 105, Bałtycki Teatr Dramatyczny i muzeum. Co oferują?

2 października o godz. 14 w kinie Kryterium seniorzy będą seans filmu „Książę” (bilety 12 zł). O czym jest? Wielką Brytanią wstrząsa wiadomość o zuchwałym skoku na Galerię Narodową. Policja twierdzi, że za kradzieżą bezcennego portretu księcia Wellingtona pędzla Goi stoi potężna międzynarodowa szajka. Czytając te wiadomości, skromny taksówkarz Kempton Bunton nie może powstrzymać śmiechu. Bezcenny „Książę” ukryty jest bowiem w jego szafie.

1-2 października (sobota-niedziela) muzeum bezpłatnie udostępni seniorom wszystkie wystawy w siedzibie przy ul. Młyńskiej i w Zagrodzie Jamneńskiej. Będzie to ostatnia okazja do obejrzenia ekspozycji „Horyzonty pejzażu”.

Seniorzy będą też mogli wziąć udział w warsztatach malarstwa petrykiwskiego, które poprowadzi Halyna Aleksieieva, ukraińska artystka i edukatorka artystyczna mieszkająca w Koszalinie. Terminy: sobota, 1 października, muzeum, ul. Młyńska 37-39, godz. 11-13 - I grupa; godz. 13-15 - II grupa; niedziela, 2 października, Zagroda Jamneńska: godz. 11-13 - I grupa; godz. 13-15 - II grupa. Udział w warsztatach jest bezpłatny. Zapisy pod nr tel. 94 343 20 11, w. 38 (siedziba przy Młyńskiej) i 94 341 65 87 (Zagroda Jamneńska).

BTD 1 i 2 października o godz. 19 pokaże spektakl „Kora. Falowanie i spadanie”. Osoby w wieku 60+ za bilety zapłacą 15 zł. Zabrzmią największe przeboje Maanam, przepłyniemy przez oniryczny ocean zdarzeń z życia Kory, w którym najważniejsze było po prostu życie. ©©

Młoda pani profesor sprawdzi fortepian

Anna Czerny-Marecka
Ślupsk

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Ślupsk zaprasza jutro, 30 września, o godz. 19.30 na koncert chopinowski.

W Ładowisku Kultury w Redzikowie wystąpi Aleksandra Świągut. Młoda, wielokrotnie nagradzana artystka, zagra Barkarolę Fis-dur, Balladę F-dur, Mazurek a-moll, Andante spianato i Wielki Polonez Es-dur, Mazurki op. 30, Scherzo cis-moll,

Scherzo E-dur, wariacje „La ci darem la mano” Fryferyka Chopina.

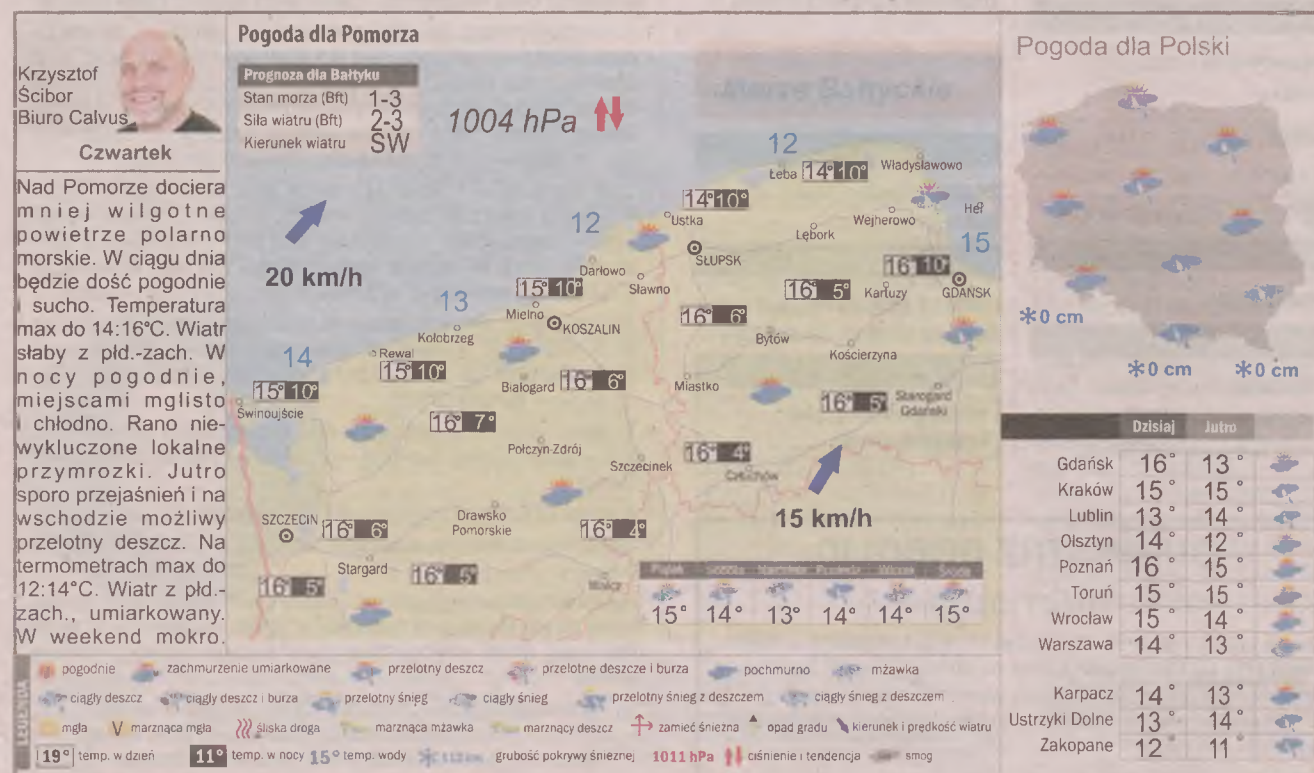
Pod jej palcami po raz pierwszy usłyszymy dźwięk nowego koncertowego fortepianu. Instrument został zakupiony za około 40 tysięcy złotych. Niemal połowę jego ceny (20 tys. zł.) dało Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. CKiBP zdobyło te pieniądze w ramach programu „Infrastruktura domów kultury”.

Wstęp na recital jest bezpłatny. ©©



Aleksandra Świągut, pianistka, solistka i kameralistka, doktor sztuk muzycznych, wykładowca Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Ważny nurt jej działalności stanowi wykonawstwo na fortepianach historycznych

POGODA



KOSZYKÓWKA. KAPITAN POLSKIEJ KADRY WZIĄŁ UDZIAŁ W OFICJALNEJ PREZENTACJI NOWEGO ZESPOŁU

Kto prowadzi interesy Ponitki?

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl**Koniec końców polski koszykarz podpisał z drużyną Panathinaikosu B.C. OPAP Ateny roczny kontrakt.**

Co łączy wielkie gwiazdy brytyjskiego futbolu - Stevena Gerrarda, Robbie Keane'a czy Michaela Owena, jednego ze współczesnych gigantów NBA - Russella Westbrooka, piłkarskie rozgrywki Premier League, tenisową organizację ATP (Stowarzyszenie Zawodowych Tenistów), Komitet Olimpijski i Paraolimpijski Stanów Zjednoczonych oraz... Mateusza Ponitkę?

Wasserman to absolutny potentat globalnego marketingu w wymiarze sportowym, kulturowym, biznesowym i społecznym. Ta amerykańska firma z główną siedzibą w Los Angeles obsługuje dzisiaj cały świat. Reprezentuje ponad 1500 sportowców, trenerów i podmiotów organizacyjnych.

A wszystko zaczyna się na przełomie wieków - Casey

Wasserman, wnuk słynnego magnata medialnego Lewisa Roberta Wassermana, stawia na swój biznes. Było o tyle łatwiej, że dziadek zostawia ogromną fortunę finansową; w Ameryce funkcjonuje jako „ostatni z legendarnych kreuzów filmowych” i „najpotężniejszy i najbardziej wpływowy tytan Hollywood czterech dekad po II wojnie światowej”!

W 2002 roku Casey Wasserman przejmuje firmę Envision, zajmującą się marketingiem sportowym i prawami do nazw. W kolejnych latach nabywa kolejne podmioty, m.in. „stajnię” najlepszych w Stanach agentów sportowych National Basketball Association i Major League Baseball, agencję piłkarską SFX na Wyspach Brytyjskich, niemiecką firmę promocyjną bokserską Team Sauerland.

Do tego dochodzą liczne nieruchomości, media społecznościowe, doradztwo finansowe... Wasserman ma ludzi na całym świecie, na Bałkanach również. To Thad Foucher - wiceprezes wykonawczy i dyrektor zarzą-



Mateusz Ponitka jest ostatnim zawodnikiem, który uzupełnił skład Panathinaikosu, władze klubu zatrudniły wcześniej m.in. trenera Dejana Radonijca z Czarnogóry

dający ds. koszykówki i Sead Galijasevic - wiceprezes ds. międzynarodowej koszykówki pilotują kontrakt Mateusza Ponitki do Panathinaikos B.C. OPAP Ateny, który jest własnością greckich miliarderów, ro-

dziny Giannakopoulos z branży farmaceutycznej. Koniec końców, polski koszykarz podpisał z drużyną „Koncinynek” roczny kontrakt. I nie jest prawdą, że Grecy wykupili kontrakt kapitana reprezentacji Polski z Pal-

lancanestro Reggiana, klubu lepiej znanego - z racji zależności sponsorskich - jako UnaHotels Reggio Emilia, za 25 tysięcy euro... Na konto włoskiego klubu wpłynęła kwota wielokrotnie wyższa... Mateusz Po-

nitka to dzisiaj jedna z największych gwiazd europejskiego basketu.

W Atenach jest już od kilku dni i wziął udział w oficjalnej prezentacji zespołu i w pierwszym treningu 6-krotnego triumfatora prestiżowych rozgrywek Euroligi i aż 39-krotnego mistrza Grecji!

Nasz zawodnik - wraz z innymi koszykarzami - ma już również za sobą „Media Day” i powitanie z kibicami klubu. Lider polskiej drużyny narodowej otrzymał numer 37.

Jest ostatnim zawodnikiem, który uzupełnił skład Panathinaikosu. Kilka tygodni wcześniej ateński zespół zatrudnił Litwina Mariusa Grigonisa, którego sprowadzono z CSKA Moskwa.

Po ostatnich niepowodzeniach w rozgrywkach „EuroLeague” (bilans 9-19 i brak awansu do play off) oraz lidze greckiej (porażka w finale z Olympiakosem Pireus 0-3), władze klubu dokonały zmian, zatrudniając na stanowisku trenera Czarnogórcę Dejana Radonijca.

Potencjalni rywale Polaków w el. Euro 2024

Krzysztof Kowalski
redakcja@polskapress.pl**Po wygranej z Walią reprezentacja Polski znalazła się w pierwszym koszyku przed losowaniem eliminacji mistrzostw Europy 2024. Grupowych rywali nasz zespół pozna już 9 października.**

W pierwszym koszyku znalazły się wszystkie reprezentacje z pierwszych i drugich miejsc grup dywizji A Ligi Narodów oraz trzy z czterech drużyn z trzecich lokat.

Dzięki rozstawieniu nasza reprezentacja uniknie potęg takich jak Hiszpania, Belgia, Holandia czy Portugalia.

W drugim koszyku nie brakuje jednak równie silnych drużyn. Trafili tu mistrzowie świata Francuzi czy Anglicy.

W trzecim koszyku także znalazło się kilku niebezpiecznych rywali. Biało-czerwoni mogą trafić na Norwegię z Erlingiem Haalandem, Ukrainę czy barażowego rywala do mundialu - Szwecję.

Niewygodni przeciwnicy czekają nawet w czwartym koszyku. Przydzielono do niego Turcję, Grecję czy Macedonię Północną. W zależności od losowania Polska w eliminacjach



Dzięki rozstawieniu Polska uniknie takich potęg, jak Hiszpania, Belgia, Holandia i Portugalia

może trafić do grupy z pięcioma lub sześcioma zespołami.

W każdym razie do turnieju bezpośredni awans zanotują po dwie najlepsze drużyny, zaś trzech kolejnych finalistów wyłonią baraże dla najlepszych „przegranych” drużyn z Ligi Narodów. Jak wygląda poten-

cjalna grupa śmierci dla Polski? Z drugiego koszyka musielibyśmy wylosować Francję, a z kolejnych Szwecję lub Ukrainę, Turcję i wreszcie z piątego koszyka Słowację, z którą przegraliśmy na niedawnym Euro.

Grupa śmiechu, czyli grupa, którą Polska powinna bezwzględnie wygrać, to grupa

z Finlandią bądź Izraelem z drugiego koszyka, a także Armenią, Wyspami Owczymi, Gibraltarem oraz San Marino.

Przed Polską potencjalnie piąte Euro z rzędu i zarazem w historii. Tę passę zapoczątkował Leo Beenhakker. Potem jako gospodarz wystąpiliśmy w 2012 roku, aż wreszcie w 2016

z Adamem Nawalką za sterami dotarliśmy aż do ćwierćfinału. W przełożonym turnieju z 2020 na 2021 rok podopieczni Paulo Sousy nie wyszli nawet z grupy.

Pierwsze mecze eliminacji Euro 2024 zaplanowano na 23-25 marca 2023 roku.

Losowanie grup Euro 2024 odbędzie się 9 października (niedziela) o godz. 12:00 we Frankfurcie. Miejsce ceremonii nie jest przypadkowe.

Turniej z udziałem 24 najlepszych drużyn organizują bowiem Niemcy na dziesięciu stadionach: od Hamburga po Monachium. W głosowaniu nasi sąsiedzi wygrali z kandydaturą Turcji.

Z przyczyn politycznych nie mogą do jednej grupy trafić: Armenia z Azerbejdżanem, Ukraina z Białorusią, Bośnia i Hercegowina z Kosowem, Serbia z Kosowem oraz Gibraltari z Hiszpanią.

Pod uwagę będą brane również czynniki związane z klimatem (maksymalnie dwie drużyny w grupie z krajów określonych jako „zimowe”, gdzie mecze mogą być rozgrywane w trudnych warunkach) oraz z minimalizowaniem dalekich podróży.

Dwie najlepsze drużyny z każdej z 10 grup awansują

do turnieju finałowego (14 czerwca - 14 lipca 2024), a pozostałych trzech finalistów wyłonią baraże spośród najlepszych zespołów Ligi Narodów.

Losowanie eliminacji Euro 2024. Oficjalny podział na koszyki:

Koszyk 1: POLSKA, Belgia, Chorwacja, Dania, Holandia, Hiszpania, Portugalia, Szwajcaria, Węgry, Włochy;

Koszyk 2: Anglia, Austria, Bośnia i Hercegowina, Czechy, Finlandia, Francja, Izrael, Serbia, Szkocja, Walia;

Koszyk 3: Albania, Armenia, Czarnogóra, Irlandia, Islandia, Norwegia, Rumunia, Słowenia, Szwecja, Ukraina;

Koszyk 4: Azerbejdżan, Bułgaria, Grecja, Gruzja, Kazachstan, Kosowo, Luksemburg, Macedonia Północna, Turcja, Włochy;

Koszyk 5: Białoruś, Cypr, Estonia, Gibraltari, Irlandia Północna, Łotwa, Litwa, Mołdawia, Malta, Słowacja;

Koszyk 6: Andora, Liechtenstein, San Marino.

SPORT

www.sportowy24.pl

Akademia Młodego Lekkoatlety Słupsk to potęga królowej sportu

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Cztery medale: dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy to dorobek Akademii Młodego Lekkoatlety Słupsk na zakończenie sezonu w 2022 roku.

Mistrzostwa Polski młodzików U-16 odbyły się w Lublinie. Bardzo dobrze spisali się reprezentanci z AML Słupsk, którzy tym razem zdobyli cztery krawki (dwa złote, jeden srebrny, jeden brązowy). AML w klasyfikacji klubowej był 2. w kraju.

O sporą niespodziankę postawił się Szymon Wziątek, który odniósł ogromny sukces, ponieważ wywalczył złoty medal w wieloskoku. Słupszczanin uzyskał odległość 13,23 m i ten wynik jest nowym rekordem Polski. Warto przypomnieć, że pierwszym rekordzistą był też słupszczanin Kewin Małek (2020 r.) - 12,84 m. W 2021 r. rekord został poprawiony przez Sebastianą Antosiaka z Łęczycy na 13,00 m.

Również złoto zdobył Kajetan Kosicki, a dokonał tego po wspaniałym biegu na 1000 m z przeszkodami. Jego czas to 2,41,92 min (to drugi wynik w historii polskiej lekkiej atletyki), który jest nową życiówką słupskiego zawodnika.

Powody do wielkiej radości miała także Oksana Pestka (2008) z dobrym czasem 1,35,88 na 600 m. Ten rezultat zapewnił słupskiej biegaczce srebrny medal.

Z brązu ogromnie cieszyła się Michalina Mucha, która w biegu

na 300 m przez płotki osiągnęła 44,87 s i ten czas jest nowym rekordem życiowym słupszczanki.

Pozostałe miejsca i wyniki przedstawili Akademii Młodego Lekkoatlety Słupsk na lubelskim stadionie: 4. Martyna Woźniak w skoku wzwyż - 158 cm (o kolejności zdecydowało jedno strącenie więcej w konkursie); 5. Michalina Mucha na 80 m ppł - 12,06 s (r.ż.), Nikola Ziniewicz na 1000 m - 3.05,67 min; 7. sztafeta 4x100 m dziewcząt (Karina Biernat, Michalina Mucha, Zofia Kosicka, O. Pestka); 9. Kinga Jęchorek w wieloskoku - 10,81 m; 10. Martyna Mucha w skoku wzwyż - 154 cm, Karol Kołasa na 600 m - 1.27,70 min; 14. Mateusz Czajka na 110 m ppł - 16,62 s; 17. Jakub Trojak na 2000 m - 6.13,28 min (r.ż.); 18. Aleksandra Skapowicz w wieloskoku - 10,14 m; 28. Natalia Szczegielniak na 2000 m - 7.35,46 min.

Trenerami naszych młodych lekkoatletów są: Bernadeta Kopeć, Mateusz Diak, Wojciech Rumiński, Andrzej Naszko i Paweł Łuczka.

Pozostali reprezentanci innych klubów z naszego regionu ambitnie walczyli, ale bez efektu medalowego. Z Taleksu Borysław Borzytuchom Kryspin Garski był siódmy w chodzie na 5000 m - 29.50,75 min (r.ż.), a Michał Winiarski - czternasty na 2000 m - 6.05,00 min (r.ż.). Jan Zwoliński (Jantar Ustka) zajął czternastą lokatę w rzucie młotem - 38,06 m (r.ż.). Damian Cypryański (Fenix Słupsk) uplasował się na szóstym miejscu w rzucie oszczepem - 49,45 m. ©©



Płotkarka Michalina Mucha z trenerem Mateuszem Diakiem

PIŁKA NOŻNA

Atakujący reprezentacji Argentyny i Paris Saint-Germain, Lionel Messi (zdj.) strzelił swojego 89. i 90. gola dla „Albiceleste” w towarzyskim spotkaniu z Jamajką 3:0, które odbyło się w amerykańskim Harrison. Argentyńcy pozostają niepokonani od 35 kolejnych meczów we wszystkich rozgrywkach. Ostatni raz przegrali w lipcu 2019 roku z reprezentacją Brazylii (0:2) w półfinale Pucharu Ameryki.



FOT. AP/EASTNEWS

PIŁKA NOŻNA

Neymar strzelił 75 goli dla Brazylii, brakuje mu już tylko 2 trafień do wyrównania rekordu legendarnego Pele. Neymar zdobył bramkę w towarzyskim meczu reprezentacji Brazylii z Tunezją w Paryżu. Brazylia wygrała 5:1.

Czarni lepsi od szwedzkiego Jamtland Basket w Cholet



Z piłką amerykański rozgrywający Diante Watkins, najlepszy snajper Grupy Sierleccy Czarni Słupsk

Przemysław Wawryk
przemyslaw.wawryk@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Grupa Sierleccy Czarni Słupsk bardzo obliczają, bo od zwycięstwa rozpoczął eliminacyjną rywalizację o start w rozgrywkach FIBA Europe Cup.

Grupa Sierleccy Czarni Słupsk spotkanie ze szwedzką drużyną Jamtland Basket rozegrali we francuskim mieście Cholet. Ze-

spół ze Słupska bardzo dobrze rozpoczął rywalizację ze Szwedami i objął prowadzenie 33:26 po bardzo skutecznych akcjach.

Ekipa ze Szwecji w miarę upływu czasu zaczęła bardziej naciskać, zbierała piłki po swoich niecelnych rzutach i zyskiwać punkty. Efektem tego było odrobienie strat i wyjście na prowadzenie 40:39 po pierwszej połowie.

W trzeciej kwarcie wynik nadal nie był rozstrzygnięty.

Po 30 minutach gry na tablicy było remisowo 63:63.

W czwartej odsłonie podopieczni Mantasa Cesnauskisa uzyskali przewagę i prowadzili 78:69. Pomimo mocnego presingu Jamtlandu na swojej połowie, to koszykarze ze Słupska poradzi sobie z rywalem i zasłużenie wygrali 83:73.

Wczoraj wieczorem Grupa Sierleccy Czarni grała drugi mecz w tych eliminacjach, a jej przeciwnikiem był holenderski

ZZ Leiden. W przypadku zwycięstwa, to Czarni zmierzą się w finale ze zwycięzcą spotkania Besiktas JK/Cholet Basket.

GRUPA SIERLECCY CZARNI SŁUPSK - JAMTLAND BASKET 83:73 (20:16, 19:24, 24:23, 20:10)

Czarni: Watkins 23 (5), Bryant 14 (1), Lake 14, DiLeo 12 (4), Witliński 11, Coleman 5 (1), Musiał 2, Leorczyk 2, Chyliński 0. Jamtland: Ecans 11, Hampton 22 (1), Carr 8, Guinn 7 (1), Horton 19 (2), D. Johanson 4, Zeković 2, A. Johanson 0, Smith 0. ©©

Były zawodnik Czarnych został Kingiem

Jakub Lisowski
sport@gp24.pl

KOSZYKÓWKA. Mateusz Kostrzewski związał się umową z Kingiem Szczecin. Wzmocni polską rotację, ale i zastąpi kontuzjowanego Kacpra Borowskiego.

- Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę dołączyć do zespołu Wilków Morskich. Klub ze Szczecina zawsze miał dobrą renomę w polskiej koszykówce. Kibice mogą oczekiwać ode mnie bardzo dużej energii, zaangażowa-

nia i serducha. Mam nadzieję, że dołożę swoją cegiełkę do sukcesów - stwierdził Mateusz Kostrzewski po podpisaniu kontraktu.

Kostrzewski ma 202 cm wzrostu i gra na pozycji silnego skrzydłowego. Ma 33 lata i za sobą występy w Asseco Prokom Gdynia, Czarni Słupsk, Anwil Włocławek, Turów Zgorzelec, Stal Ostrów czy Spójni Stargard. Ostatni sezon spędził w Starcie Lublin, a latem niespodziewanie trenował z włoskim klubem Olimpią Mediolan.

Przyjście Kostrzewskiego powinno pomóc Kingowi w grze. Drużyna ma za sobą nieudaną inaugurację sezonu, a co gorsze kontuzji doznał Kacper Borowski (też były zawodnik Czarnych). Wstępne badania wskazują, że do gry zawodnik wróci za ok. 2 miesiące. Zastąpi go właśnie Kostrzewski. Dla Borowskiego urazy to nie nowość. Już w poprzednim sezonie opuścił wiele spotkań z powodu problemów zdrowotnych.

To nie jedyna zmiana w składzie Kinga. Sztab i działacze pracują nad transferem

obcokrajowca. Wszystko przez to, że latem szczeciński klub zatrudnił dwóch graczy z USA, z których teraz nie korzysta. Jared Wilson-Francis podpisał umowę, ale do Szczecina nie przyleciał.

- Ma teraz dwa podpisane kontrakty. Były przepychanki z menedżerami, ale mogliśmy go jedynie zawiesić w FIBA. On pozostał w G-League w USA i tam może grać - mówi Arkadiusz Miłoszewski, trener Kinga.

Z MJ Rhett King zrezygnował po pierwszych testach. ©©